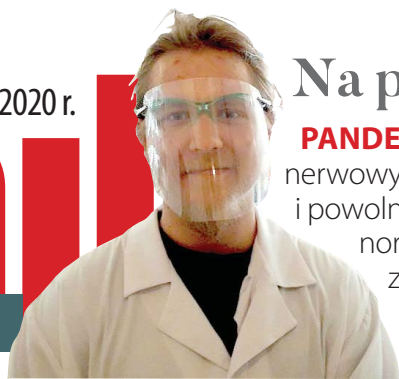


dziennik

W SCHODNI

CZWARTEK 23 KWIETNIA 2020 r.



Na pierwszej linii

PANDEMIA O strachu, nerwowych pacjentach i powolnym wracaniu do normalności rozmawiamy z farmaceutą Danielem Leszczyńskim

STRONA 8

W Lublinie podali osocze ozdrowieńca

PANDEMIA Pacjent z Covid-19 leczony w lubelskiej klinice jest już po podaniu osocza ozdrowieńca. To pierwszy taki przypadek w Polsce

STRONA 3



FOT. ADRIAN BUBICZ

Miłość w trudnych czasach

OBYCZAJE Ten ślub zapamiętają nie tylko młodzi i ich rodziny. Dla fotografa Adriana Bubi-
cza, który uwiecznił ceremonię na zdjęciach, ta uroczystość także była wyjątkowa. Bo pokazała, jak w dobie koronawirusa wygrywa miłość

– Chcieliśmy, by wygrała miłość, bo czasy są trudne – mówi pani Katarzyna, która w Wielkanoc wzięła ślub z Arkadiuszem w kościele św. Andrzeja Boboli w Lublinie. Był to jedyny

ślub udzielony w tej parafii w ostatnim czasie.

Rodzina nie mogła być w kościele, ale oglądała zaślubiny za pośrednictwem internetu, bo parafia transmituje wszystkie msze św. i nabożeństwa.

Poza kapłanem i posługującymi do mszy w kościele byli tylko młodzi i ich świadkowie. Nawet fotograf i operator kamery wchodzili do kościoła na zmianę.

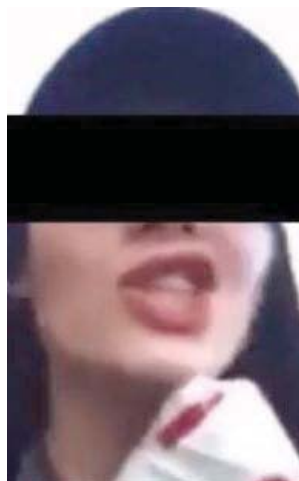
• WIĘCEJ NA STRONIE 3

Agnieszka Kasperska

Wubiegły piątek po godz. 18.00 policjanci dostali zgłoszenie o pobiciu młodego mężczyzny na jednym z zamojskich osiedli.

– Do 19-letniego mieszkańca powiatu tomaszowskiego, przebywającego w tym czasie w Zamościu, przyjechały trzy młode osoby – dwóch mężczyzn oraz jedna kobieta. Na ich prośbę 19-latek wyszedł z mieszkania. Po krótkiej wymianie zdań jeden z mężczyzn zaczął bić pięściami i kopać go po całym ciele. Napastnicy przywłaszczili należący do 19-latka telefon i odjechali. Całość zdarzenia na bieżąco relacjonowała w internecie uczestniczka zajęcia – podała policja w komunikacie.

Film opublikował m.in. Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Widać na nim rozemocjonowaną młodą kobietę, która rozmawia przez telefon z mężczyzną, do którego przyjechała z Warszawy. Wyzywa go. Podchodząc pod blok pokazuje widzom dwóch rosnących mężczyzn, których przywiozła.



Za kradzież z pobiciem sprawcom grozi kara do 12 lat więzienia. Karolinie Sz. – kara za uczestnictwo, podżeganie oraz pochwalanie popełniania przestępstwa poprzez udostępnianie w sieci nagrania

FOT. KADRY Z FILMU



– Będziesz miał honorowy wpier... – zapowiada podchodząc do 19-latka i namawia go, by poszli w ustronne miejsce. Chłopak nie idzie. Bójka wybucha przed klatką. Gdy chłopak jest bity i kopany, dziewczyna komentuje zdarzenie nie szczędząc ofierze wyzwisk.

– Bandyty z Warszawy okradli, pobili i poniżyli chłopaka w trakcie transmisji live – tak zdarzenie

komentują członkowie OMZRiK. – Nie licząc się z obowiązującymi w trakcie epidemii przepisami, grupka patostreamerów przemierza się po mieście napadając i okradając rówieśników. Przestępcy swoje pobicia transmitują w sieci, by otrzymać od widzów pieniądze.

Pracownicy Ośrodka złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

– Na tym etapie z uwagi na dobro postępowania nie udzielamy szczegółowych informacji – mówi asp. Katarzyna Szewczuk z Komendy Miejskiej Policji w Zamościu.

– Motywem działania sprawców były prawdopodobnie nieporozumienia wynikające z kłótni i obraźliwych wpisów na portalu społecznościowym. Pokrzywdzony oraz sprawcy nie znali się wcześniej, byli „znajomymi” z sieci – dodaje asp. Dorota Krukowska-Bubiło z KMP Zamość.

Członkowie grupy internetowej, na której zaczął się konflikt, prowadzą teraz zbiórkę na nowy telefon dla chłopaka.

– Zaatakowany chłopak ma połamaną szczękę i wybite zęby. Sprawczyni Karolina Sz. publicznie kajała się, przepraszała poszkodowanego i wyrażnie przestraszona prosiła o wybaczenie. Okazało się, że niedawno skończyła 18 lat i będzie odpowiadała jako osoba dorosła – podsumowuje OMZRiK. – Informatycy Ośrodka zabezpieczyli też rozmowy jednego ze sprawców, który groził 19-latkowi i namawiał do wycofania ze znań.

ZAINWESTUJ PEWNIE W NASZĄ SIĘĆ

- Zarabiasz Bez Wychodzenia z Domu
- Gwarantowany Zysk 12% w skali roku
- Umowa Inwestycyjna na 12, 24, 36 miesięcy
- Zabezpieczenie Notarialne oraz Udziałowe
- Bezpieczna Inwestycja
- Gwarantowany Zwrot



f Nasze Biuro

✉ naszebiurolublin@gmail.com

+48-517-629-095

P4118

+48-575-644-000



Lublin

Wojciechowska 32

sklep czynny

PON-CZW
GODZ. 6.00 - 22.00
PT-NDZ
GODZ. 6.00 - 22.00

Dostarczamy

zakupy

do domu i pracy

minimalna wartość zamówienia 50 zł

7 dni w tygodniu
czynne
obszar dostaw
50km od Lublina

P4119



Na wyborców nikt nie będzie czekał w kilkudziesięciu lokalach do głosowania, m.in. w podstawówce przy ul. Zuchów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kłeska żywiołowa czy organizacyjna?

POLITYKA O wprowadzenie w Polsce stanu klęski żywiołowej apelują do rządu Unia Metropolii Polskich oraz Związek Miast Polskich, które przekonują, że w ten sposób można odsunąć wybory wyznaczone na 10 maja. W samym Lublinie nie udało się otworzyć kilkudziesięciu lokali do głosowania, bo nie skompletowano im komisji

Dominik Smağa

Skalę problemu w Lublinie obrazuje postanowienie komisarzy wyborczego o powołaniu obwodowych komisji, które mają pracować 10 maja w lokalach do głosowania. Lokali jest ponad 200, komisji znacznie mniej, dlatego wiele lokali może być zamkniętych, bo nie udało się w nich zapewnić nawet minimalnej dozwolonej obsady komisji.

Tak jest chociażby w obwodzie głosowania nr 1, którego komisja miałaby pracować w Przedszkolu nr 15 przy ul. Bohaterów Monte Cassino. Na wyborców nikt nie będzie też czekał w kilkudziesięciu innych lokalach do głosowania, m.in. w podstawówce przy ul. Zuchów, w szkole muzycznej przy Narutowicza, przy Koralowej, Wróblej, Tymiankowej, czy też obu lokalach przy Różanej.

O tym, że przeprowadzenie wyborów 10 maja jest nierealne, mówi już wiele samorządów. Unia Metropolii Polskich oraz Związek Miast Polskich apelują do rządu o wprowadzenie w kraju stanu klęski żywiołowej.

– Ten rodzaj stanu nadzwyczajnego, zgodnie z obowiązującym prawem byłby najbardziej adekwatny do zwalczania epidemii – piszą samorządowcy we wspólnym oświadczeniu. Podkreślają, że dzięki temu można uniknąć wyborów 10 maja, bo zgodnie z Konstytucją nie można ich organizować w trakcie stanu nadzwyczajnego (w tym klęski żywiołowej) oraz 90 dni

po jego zakończeniu. Konstytucja mówi też, że w razie ogłoszenia takiego stanu automatycznie zostaje przedłużona kadencja urzędujących władz, w tym również prezydenta RP.

Inny pomysł na opóźnienie wyborów ma obóz rządzący, czyli Zjednoczona Prawica. Chce przeformować Konstytucję wydłużającą obecną kadencję prezydenta RP do siedmiu lat z jednoczesnym wykluczeniem późniejszego ubiegania się przez Andrzeja Dudę o ponowny wybór. Taki projekt, poparty przez PiS, firmuje partia Porozumienie, która namawia opozycję do poparcia tego pomysłu.

Kierujący Porozumieniem Jarosław Gowin nie skreśla jednak scenariusza, w którym, w razie sprzeciwu opozycji wobec zmiany Konstytucji, wybory odsuwane są

w czasie za pomocą stanu klęski żywiołowej.

– Od samego początku proponujemy naszym partnerom z PiS rozwiązanie alternatywne, czyli wprowadzenie krótkiego, nawet symbolicznego, jednodniowego stanu klęski żywiołowej, dobre przygotowanie ustawy o głosowaniu korespondencyjnym i przeprowadzenie tych wyborów w połowie sierpnia. To jest też propozycja, która leży na stole – potwierdził Gowin na poniedziałkowej konferencji prasowej.

PiS, chociaż namawia do wydłużenia obecnej kadencji Andrzeja Dudy, nie rezygnuje jednocześnie z przeprowadzenia wyborów 10 maja drogą korespondencyjną. Ustawa w tej sprawie została przyjęta przez Sejm, teraz pracuje nad nią Senat, gdzie większość ma opozycja.

Wypłata trzynastek w Lubelskiem na finiszu

Kwiecień to miesiąc wypłaty tzw. trzynastek dla emerytów i rencistów. Świadczenia z dwóch lubelskich oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych trafiają do ponad 407 tys. osób. Ich łączna kwota to prawie 489 milionów złotych.

Trzynastkę otrzymują osoby, które na 31 marca 2020 r. pobierały świadczenie emerytalno-rentowe z ZUS. Dotyczy to emerytur, rent, świadczeń i zasił-

ków przedemerytalnych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, a także rodzicielskich świadczeń uzupełniających.

ZUS wypłaca trzynastki z urzędu, nie trzeba więc składać w tej sprawie wniosków. Środki trafiają do uprawnionych razem z emeryturą lub rentą za kwiecień. Ostatnie kwietniowe trzynastki dotrą do klientów w najbliższy piątek (do emerytów i rencistów, którzy dostają świadczenia do 25 dnia

miesiąca) oraz 30 kwietnia (do osób pobierających świadczenia przedemerytalne).

Do każdego Zakład wyśle również list z informacją o przyznaniu trzynastki. W tej samej kopercie będzie decyzja o nowej wysokości emerytury lub renty po marcowej waloryzacji. Wysyłka listów jest w toku.

Trzynastka wynosi 1200 zł brutto. Najczęściej jest to więc 981 zł „na rękę”. Do renty rodzinnej, którą po-

biera kilka osób, przysługuje jedna trzynastka – ZUS dzieli ją w równych częściach na każdego uprawnionego. Na przykład jeśli jedną rentę rodzinną pobierają dwie osoby, to każda otrzyma po 600 zł brutto.

Trzynastka nie podlega egzekucji komorniczej i innym potrąceniom, nawet jeśli pieniądze trafią na rachunek w banku. Świadczenie ma opis, po którym komornik łatwo rozpozna je w przelewach. (MK)

List polecony listonosz wrzuci do skrzynki

Od wczoraj listy polecone mogą być doręczane do skrzynki pocztowej adresata, natomiast dla przesyłek kurierskich zawieszono obowiązek uzyskania pokwitowania odbioru. To zmiany, jakie wprowadza Poczta Polska w związku z nowelizacją zapisów w Prawie pocztowym.

Wprowadzone zmiany nie dotyczą przesyłek wysłanych przez sądy, prokuraturę i inne organy ścigania oraz komornika sądowego, a także wysyłanych do tych instytucji.

– Nowe rozwiązania mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa pracowników oraz klientów. Dzięki wprowadzonym zmianom adresaci

otrzymają większość przesyłek w sposób bezdotykowy – mówi Andrzej Bodziony, wiceprezes Zarządu Poczty Polskiej.

Epidemia koronawirusa wymusiła zmiany w świadczeniu niektórych usług. W następstwie tych zmian, w stanach nadzwyczajnych lub w przypadku wystąpienia stanu epidemii lub stanu zagrożenia epidemicznego listy polecone bez potwierdzenia odbioru i bez Elektronicznego Potwierdzenia Odbioru (EPO) mogą być doręczane do skrzynki pocztowej adresata bez konieczności składania przez niego specjalnego wniosku. Paczki i przesyłki kurierskie będą doręczane bez pokwitowania. (DW)

KADRY

Dyrektor szpitala odwołany

Krzysztof Skubis nie jest już dyrektorem szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Został odwołany przez zarząd województwa. Poszło o zarządzanie placówką w czasie epidemii koronawirusa.

– Powodem odwołania jest niezgodność wizji dyrektora i samorządu województwa w zakresie prowadzenia szpitala – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa, któremu podlega szpital.

Małecki dodaje, że urząd marszałkowski nie będzie ujawniał szczegółów dotyczących tych rozbieżności.

– Jestem bardzo zaskoczony tą decyzją – powiedział nam krótko Krzysztof Skubis. Nie chciał komentować powodu odwołania, który podał urząd marszałkowski.

Do czasu ogłoszenia konkursu na nowego szefa, obowiązki dyrektora pełni Hanna Filipowicz, która była zastępcą dyrektora ds. administracyjno-technicznych. Jak jednak zaznacza urząd marszałkowski, ma to trwać nie dłużej niż trzy miesiące.



Krzysztof Skubis

FOT. ARCH.

Krzysztof Skubis przez kilkanaście lat był zastępcą dyrektora ds. ekonomicznych i administracyjnych SPSK4 w Lublinie. Funkcję dyrektora szpitala przy al. Kraśnickiej objął 18 listopada ubiegłego roku. Zastąpił na tym stanowisku wieloletniego szefa szpitala Gabriela Maja, którego zarząd województwa odwołał jeszcze w połowie sierpnia z powodu m.in. „narastającego, niekontrolowanego zadłużenia szpitala, braku realizacji programu naprawczego oraz nieuzasadnionego wzrostu zatrudnienia”. (KP)

DYŻUR REDAKCYJNY

Zapytaj eksperta ZUS o zmiany w „tarczy”

Dziś na pytania Czytelników Dziennika Wschodniego będzie odpowiadać Ewa Kurnicka – naczelnik Wydziału Rozliczeń Kont Płatników Składek w Oddziale ZUS w Lublinie.

Niedawno weszły w życie zmiany w tzw. tarczy anty-

kryzysowej. Dotyczy m.in. zwolnienia ze składek w ZUS oraz świadczeń postojowych. Teraz skorzysta z nich więcej przedsiębiorców i osób na umowach cywilnoprawnych.

Do zadawania pytań na ten temat zapraszamy w godz. 11.00–13.00, nr telefonu dyżurnego: 81 535 7776. (DW)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



W trudnych czasach wygrała miłość

OBYCZAJE Ten ślub zapamiętają nie tylko młodzi i ich rodziny. Dla fotografa Adriana Bubicza, który uwiecznił ceremonię na zdjęciach, ta uroczystość także była wyjątkowa. Bo pokazała, jak w dobie koronawirusa wygrywa miłość

Agnieszka Antoń-Jucha

Chcieliśmy, by wygrała miłość, bo czasy są trudne – mówi pani Katarzyna, która w Wielkanoc wzięła ślub z Arkadiuszem w kościele św. Andrzeja Boboli w Lublinie. Był to jedyny ślub udzielony w tej parafii w ostatnim czasie. Najbliższe są zaplanowane na maj.

Młodzi pobrali się jeszcze w czasie, kiedy obowiązywały większe restrykcje związane z epidemią – w kościele mgło być jedynie 5 osób, poza posługującymi. Z tych też powodów ślub odbył się bez rodziców i bez dalszych członków rodziny państwa młodych.

– Ta uroczystość rzeczywiście była wyjątkowa. Z jednej



Ślub w pustym kościele. Rodzina śledziła ceremonię w internecie

FOT. ADRIAN BUBICZ

strony mamy epidemię koronawirusa, panuje smutna atmosfera, ludzie umierają, jest lęk przed chorobą. A z drugiej strony jest wielkonoćna radość ze zmarłych-

wstania Chrystusa. Mamy też młodych, którzy celebrowali swoją miłość. To tak naprawdę podwójny powód do radości – mówi ks. Łukasz Piętał, który przy-

gotowywał narzeczonej do sakramentu małżeństwa i odprowadzał mszę św.

Rodzina nie mogła być w kościele, ale oglądała zaślubiny za pośrednictwem

internetu, bo parafia transmituje wszystkie msze św. i nabożeństwa.

– Nasz ślub też był transmitowany, więc nasze rodziny wirtualnie w nim uczestniczyły. Dzięki temu wszyscy byli bezpieczni – mówi pani Katarzyna, która nie ukrywa, że razem ze swoim narzeczoną, obecnie mężem, zastanawiali się, czy nie przenieść ceremonii na inny termin. – Dla rodziców ślub ich dziecka to jedno z najpiękniejszych i najważniejszych wydarzeń w życiu. Rozmawialiśmy z nimi, pytaliśmy, co zrobić w takiej sytuacji. W głowie mieliśmy też słowa ministra zdrowia, który przyznał, że tak naprawdę nie wiadomo, kiedy epidemia się skończy, że może trwać i 2 lata. Stwierdziliśmy zatem, że ślubu nie powinniśmy odkładać.

W ślubie uczestniczył brat panny młodej. Posługiwał do mszy. – Był w służbie liturgicznej, więc to też było dla mnie wyjątkowe. Miałam przy sobie brata. Nie

był wliczany do limitu osób świeckich – dodaje pani Katarzyna.

Poza kapłanem i posługującymi do mszy w świątyni byli tylko młodzi i ich świadkowie. Nawet fotograf i operator kamery wchodzili do kościoła na zmianę.

– Ten ślub był dla mnie przykładem, że „w trudnych czasach wygrała miłość” – mówi Adrian Bubicz, który fotografował ceremonię. Tym samym był jednym z pierwszych fotografów w Polsce, który miał okazję stworzyć reportaż ślubny w czasie epidemii.

– Nie było gości w kościele, mogłem bardziej skupić się na młodej parze. Ten pusty kościół robił jednak wrażenie.

Fotograf przyznaje, że namówił młodych do ślubnego zdjęcia w maseczkach, choć obowiązek ich noszenia wszedł nieco później. – Pomyślałem jednak, że będzie to dokumentować czasy, w których ten ślub się odbył – mówi Adrian Bubicz.

Będą zmiany na peronach

NATORACH Nie opóźni się przebudowa stacji Lublin Główny – zapewnia kolej, choć nie ruszyły wciąż prace zapowiadane na połowę kwietnia. Równocześnie obiecuje kosmetyczne zmiany na innych peronach w regionie

Wczoraj w południe stacja Lublin Główny wyglądała na wymarłą. Widocznych na peronach robotników można było policzyć na palcach obu rąk, od liczenia podróźnych wystarczyła jedna. Wciąż nie zaczęła się przebudowa przyległego do dworca peronu 1, chociaż miała ruszyć w połowie kwietnia.

Kolej przekonuje, że to nie jest opóźnienie, tylko zmiana kolejności robót. – Wykonawca pracuje teraz przy montażu rozjazdów i urządzeń sterowania ruchem kolejowym, dlatego ruch pociągów jeszcze nie koncentruje się przy peronach nr 2 i 3 – tłumaczy Mirosław Siemienieć, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. – Takie etapowanie nie wpłynie na termin zakończenia prac na stacji Lublin Główny, które planowane są do końca roku.

Rozpoczęcie przebudowy peronu 1 będzie się wiązać z utrudnieniami dla podróźnych, bo od strony pl. Dworcowego zamknięte będzie przejście podziemne. Na peron 2 będzie można dotrzeć spe-

cialnie wyznaczoną drogą od strony ul. Gazowej, albo tunelem od strony ul. Kunickiego. Kiedy należy się tego spodziewać? – Te prace powinny się zacząć w maju – mówi Siemienieć.

Innych zmian można się spodziewać także na kolejnych stacjach w naszym regionie. – W ramach modernizacji linii Siedlce-Teleszów budowany jest nowy peron na stacji w Białej Podlaskiej oraz perony na przystanku Biała Podlaska Rozrządowa, z których pasażerowie skorzystają jeszcze w tym roku – zapowiada Karol Jakubowski z biura prasowego PKP PLK. – Na stacji Biała Podlaska gotowa jest już konstrukcja szerokiej wiaty.

Kolej zapowiada również przeznaczenie ponad 200 tys. zł na „zwiększenie komfortu obsługi podróźnych” na peronach w woj. lubelskim. W planie jest m.in. wymiana oznakowania na stacjach Lublin Północny i Bełżec. – Nowe gabloty informacyjne będą zamontowane na ponad 20 stacjach – dodaje Jakubowski, wymieniając m.in. Borowinę, Rejowiec, Zamość i Dorohusk.

DOMINIK SMAGA

W Lublinie podali osocze ozdrowieńca

PANDEMIA Pacjent z Covid-19 leczony w lubelskiej klinice jest już po podaniu osocza ozdrowieńca. To pierwszy taki przypadek w Polsce

Katarzyna Prus

Lekarze z Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie podali pierwszemu pacjentowi z Covid-19 osocze pobrane od ozdrowieńca, czyli osoby, która pokonała koronawirusa. Lubelscy zakaźnicy zaczęli tę terapię jako pierwsi w Polsce.

– To mężczyzna w średnim wieku hospitalizowany w naszej klinice od kilku dni. Jego stan możemy określić jako średnio ciężki – mówi dr hab. n.med. Krzysztof Tomasiewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie. – U pacjenta narastały objawy chorobowe, pogarszały się m.in. parametry oddechowe, ale nie było jeszcze konieczności podłączenia do respiratora. Uznaliśmy, że to optymalny moment do podania osocza, kiedy zawarte w nim przeciwciała będą w stanie zneutralizować wirusa.

Jakie są efekty? – Osocze podaliśmy we wtorek, w środę zrobiliśmy badania, które wskazują na lekką poprawę. Spadła temperatura i poprawiły się niektóre parametry. Jesteśmy jednak na razie ostrożni z wyrokiem, trzeba poczekać kilka dni – mówi Tomasiewicz.

Osoczeria nie jest jednak dla wszystkich pacjentów. – My zastosowaliśmy ją u pacjenta, który nie wymagał jeszcze podłączenia do respiratora. Na takich chorych będziemy się skupiać, bo naszym zdaniem jest to najlepszy moment do zastosowania tej terapii – tłumaczy Tomasiewicz. – W Chinach osoczeria była stosowana także u pacjentów już z niewydolnością oddechową, którzy wymagali respiratora, ale naszym zdaniem, w takim momencie na tę terapię może być już za późno. Ten problem wymaga jeszcze badań – zaznacza lekarz i dodaje, że badania



Dwie kolejne osoby zostały wstępnie zakwalifikowane do oddania osocza w tym tygodniu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

amerykańskie wskazują na możliwość stosowania osocza profilaktycznie.

Kiedy osocze zostanie podane kolejnym pacjentom? – Na razie mamy tylko dwóch dawców z grupą krwi 0, w związku z czym podanie jest możliwe tylko pacjentowi z tą samą grupą – tłumaczy Tomasiewicz.

W ubiegłą sobotę w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie osocze oddała pierwsza dawczyni z grupy ozdrowieńców, których jest już w naszym województwie ponad setka. Podano je pierwszemu pacjentowi w klinice przy Staszica.

– W międzyczasie zgłosiło się kilka kolejnych. Powoli się rozkręcamy, odzew jest coraz większy. Czekamy na wyniki

terapii – mówi Waldemar Klimasiński, zastępca dyrektora ds. medycznych Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Jak dodaje Klimasiński, do RCKiK-u mogą zgłaszać się osoby, u których minęło co najmniej 14 dni od ustąpienia objawów. Dotyczy to także osób po zakażeniu bez objawów chorobowych. Muszą mieć dwukrotnie ujemny wynik badania genetycznego w kierunku SARS-CoV-2. Przed pobraniem osocza będą ponownie weryfikowani pod kątem obecności koronawirusa.

Od jednego dawcy można pobrać ok. 600 ml osocza. Nie musi być ono wykorzystane od razu, można je zamrozić i przechowywać nawet do 2 lat.

Parafianie nieco inaczej przyszli z życzeniami

KOŚCIÓŁ Nietypowy prezent urodzinowy dla swojego proboszcza ks. Arkadiusza Paśnika przygotowali parafianie z ul. Fabrycznej. – Jak stanąłem przy ołtarzu i zrobiłem znak krzyża to mnie zatkało. Oniemiałem. Nie mogłem nic powiedzieć – wspomina jubilat



Agnieszka Antoń-Jucha

Widząc pusty kościół i smutek księdza proboszcza, spowodowany nieobecnością wiernych pomyślałem, że fajnie byłoby zrobić mu niespodziankę z okazji urodzin, które obchodzi 21 kwietnia – mówi Adrian Dang Xuan, który wpadł na pomysł organizacji urodzin księdza proboszcza. – Bodajże na Facebooku widziałem zdjęcia z kościoła, w którym kapłan poustawiał na ławkach zdjęcia swoich parafian. Pomyślałem, że nieco to zmodyfikuję. W tajemnicy przez księdzem proboszczem skontaktowałem się ze znajomymi a także innymi parafianami. Napisałem im o co chodzi i poprosiłem aby

przysłali swoje zdjęcia, także rodzinne na których pozują z kartkami z napisanymi dla księdza życzeniami.

Na apel odpowiedziało wiele osób.

– Ludzie pisali, że to super pomysł. Chwalili księdza proboszcza, zwracając uwagę na to, że jest bardzo dobrym duszpasterzem. Rzeczywiście to idealny kapłan, taki, którego się słucha, jest bardzo dobrym człowiekiem, pomocnym i dbającym o innych ludzi.

Łącznie udało się zebrać blisko 140 zdjęć, które wydrukował jeden z parafian. Inna parafianka upiekła tort, a kolejna z kwiatami przekazała za darmo ponad 100 róż.

– Wszystkie zdjęcia podklejone na tekturze razem

z siostrami zakonnymi montowaliśmy na ławkach w porze obiadowej, aby wszystko było gotowe na wieczorną mszę świętą o godz. 18 – relacjonuje pomysłodawca.

– W pierwszej chwili pomyślałem, że coś się stało z ławkami. Nie wiedziałem co się dzieje, bo przecież całą inicjatywę przede mną ukrywali – opisuje swoją pierwszą reakcję na urodzinową niespodziankę ks. Arkadiusz Paśnik, proboszcz Parafii pw. Michała Archanioła w Lublinie. – Jak stanąłem przy ołtarzu i zrobiłem znak krzyża to mnie zatkało. Oniemiałem. Nie mogłem nic powiedzieć.

Kapłan przyznaje, że niespodzianka sprawiła mu ogromną radość. Podkreśla też, że czas epidemii dodat-

– Niespodzianka sprawiła mi ogromną radość. Czas epidemii dodatkowo utwierdził mnie w przekonaniu jak wspierali i pomocni są młodzi ludzie – mówi ks. Arkadiusz Paśnik, proboszcz Parafii pw. Michała Archanioła w Lublinie

FOT. ADRIAN DANG XUAN

kowo utwierdził go w przekonaniu jak wspierali i pomocni m.in. w organizacji transmisji mszy św. w internecie są młodzi ludzie.

– Jestem tym wszystkim bardzo podbudowany. Bardzo doceniam też to, że moi parafianie także widzą naszą tęsknotę za nimi. Że przez te

zdjęcia i swoje uśmiechnięte twarze podkreślają tę więź – mówi ks. Arkadiusz Paśnik. – Często używam zwrotu i mówię o „serdecznej obecności”. To taka obecność, która uzdrawia człowieka. Mówi, że jesteśmy ważni, że jesteśmy wartościowi. Moi parafianie właśnie w tych zdjęciach wyrazili tę swoją serdeczną obecność. Nie mogą przyjść osobiście. Przyszli za pośrednictwem fotografii.

Ks. Arkadiusz Paśnik przyznaje, że brak obecności wiernych w kościele, jest bardzo smutnym przeżyciem.

– Bardzo brakuje mi ludzi, bo jestem stworzony i powołany do tego by być z nimi i wśród nich – mówi proboszcz. – Ich brak, mimo,

że wiem, że są jest naprawdę ciężki do udźwignięcia. Mimo to nie poddałem się i już od 8 marca szukałem sposobu by „wyjść” do ludzi. Znaleźć sposób, by mimo tych wszystkich ograniczeń być z moimi parafianami.

Poza organizacją transmisji online z mszy św. i nabożeństw kapłan nagrał też rekolekcje wielkopostne na Youtube – „Łek i lekarstwo”. Od pierwszych dni marca kapłan nagrywa i udostępnia w internecie też swój osobisty dziennik „Pandemia. Słowa nadziei”. – Prowadzę dziennik, bo chcę ocalić od zapomnienia te dni, które przeżywamy, bo one przecież kiedyś odejdą w zapomnienie – mówi ks. Paśnik.

Dlatego poza wersją audio, powstanie także książka.

Bez przejazdu pod mostem

UTRUDNIENIA Od wczoraj zamknięty jest przejazd i przejście pod przebudowywanym mostem kolejowym na Bystrzycy w rejonie ul. Janowskiej. Piesi mogą przejść przez rzekę kładką pieszo-rowerową, a następnie dojść wzdłuż Bystrzycy do ul. Krochmalnej. Natomiast ruch pojazdów od ul. Jana Pawła II i Nadbystrzyckiej do Janowskiej i Krężnickiej jest kierowany na objazd przez ul. Krochmalną, Diamentową, Romera, Nalkowskich i Żeglarską.

Takim objazdem kursuje również autobusowa linia 8, natomiast po osieroconej przez nią ul. Janowskiej jeździ tymczasowa linia 708 kursująca od przystanku przy stacji pomp do pętli „szóstki” przy

ul. Romera. Żadnego autobusu nie należy się spodziewać na obu przystankach na Nadbystrzyckiej w rejonie Wąwozowej.

Wspomniane objazdy mają obowiązywać do godz. 18 w piątek. – Następnie zostanie przywrócona organizacja ruchu z zawężeniem połowy jezdni i sterowaniem sygnalizacją w ruchu wahadłowym – informuje Grzegorz Jędrak z Urzędu Miasta.

Różne utrudnienia w rejonie przebudowywanego mostu mogą trwać jeszcze przez kilka miesięcy. – Prace mają się zakończyć w czwartym kwartale 2020 r. – zapowiada Mirosław Siemienieć, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. **(DRS)**

Wysterylizują psy oraz koty

DŁA ZWIERZĄT Samorząd Lublina przymierza się do kolejnej akcji sterylizacji i kastracji psów i kotów mających właściciela oraz kotów żyjących wolno. Urząd Miasta ogłosił przetarg na świadczenie takich usług przez lecznicę weterynaryjną. Miasto ma być podzielone na rejony, a plan jest taki, by w każdej części miasta był gabinet prowadzący takie zabiegi, chociaż nie będzie

obowiązywać żadna rejonizacja i można będzie zawieźć pupila nawet na drugi koniec Lublina. Właściciele i opiekunowie zwierząt nie będą obciążani kosztami zabiegów, które weźmie na siebie kasa miasta. Na takich samych zasadach prowadzone ma być również znakowanie psów poprzez wszczepienie im pod skórę specjalnego mikroprocesora. **(DRS)**

Krótkie rozstanie z linią 73

KOMUNIKACJA Dzisiaj, na jeden dzień przestanie kursować linia autobusowa 73. Jej trasa przebiega poza Lublinem przez drogę,

która będzie w czwartek nieprzejezdna między granicą miasta (na przedłużeniu ul. Franczaka „Lalka”) a stacją paliw. **(DRS)**

Ogromny żal, smutek i wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim
z powodu odejścia

dr. n. med.
Jerzego
KALASIEWICZA

wieloletniego działacza naszego Stowarzyszenia

wyrażają

Zarząd, Działacze i Pracownicy Lubelskiego Oddziału
Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża



Stare graty, nowe zasady

ODPADY Inaczej niż zwykle będzie wyglądać w ten weekend zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego organizowana tradycyjnie w ostatnią sobotę miesiąca. Tym razem nie będzie przy hipermarketach mobilnych punktów zbiórki elektroodpadów.

Rupiecie, których – przypomnijmy – nie wolno wyrzucać do zwykłych śmietników, będzie można przywieźć do punktu Polskiej Korporacji Recyklingu przy Melgiewskiej 15c, który będzie czynny od godz. 9 do 13. Z wyprawą nie trzeba czekać do soboty, bo punkt jest czynny w dni robocze od godz. 8 do 14.

Z małym sprzętem, jak np. popsuta suszarka, klawiatura, czy toster, można też podjechać do jednego z ośmiu kontenerów stojących przy Zana 19, Zana 38, Daszyńskiego 3, Turystycznej 1, al. Spółdzielczości Pracy 86, Kaprysovej 2, Tumidajskiego 24 oraz przy skrzyżowaniu ul. Kunickiego i Mickiewicza.

Jeden plac, wysyp ofert

INWESTYCJE Aż dziesięć firm rywalizuje o miejskie zlecenie na budowę placu zabaw obok Szkoły Podstawowej nr 57 przy ul. Krasińskiego. Tyle ofert otworzyli wczoraj urzędnicy, którzy spodziewali się, że zaprojektowanie i wykonanie placu wraz z bezpieczną nawierzchnią, urządzeniami i ogrodzeniem będzie kosztować niecałe 300 tys. zł. Pieniężny wystarczy, bo aż siedem ofert mieści się w tej kwocie, a najtańsza z nich (od firmy Simba z Zemborzyc Tereszyńskich) opiewa na 228 tys. zł. Wszyscy zainteresowani kontraktem zaoferowali pięcioletnią gwarancję na urządzenia. Firma, która wygra przetarg, będzie musiała uwinąć się ze wszystkim w ciągu sześciu miesięcy od podpisania umowy z Urzędem Miasta.

(DRS)

Ekoart wpadł do sieci

EDUKACJA Uczniowie pierwszej klasy Zespołu Szkół nr 1 w ramach działań na platformie „Zwolnieni z teorii” rozpoczęli projekt dotyczący edukacji ekologicznej młodszych kolegów z podstawówek. Zajęcia niestety przerwała epidemia koronawirusa



Projekt realizuje czwórka znajomych.

- Pomyśl na projekt powstał, kiedy przedstawiciel Zwolnionych z Teorii przyszedł na naszą lekcję wiedzy o kulturze. W mojej wyobraźni od razu pojawił się obraz, który spotykam niemal codziennie idąc do szkoły - latające po Błoniach Zamkowych foliowe siatki. Pomyślałam, że dobrym pomysłem byłoby zaangażowanie najmłodszych do wspólnego oczyszczenia miasta. Taki był pierwotny zamysł – opowiada Julia Pawlak główny członek grupy Ekoart, odpowiedzialnej za projekt.

Ekoart: Julia, Kinga, Adam i Kamil. Przygotowali dla młodszych kolegów prelekcje dotyczące zagadnień ekologii, ekologicznego stylu życia, prawidłowej segregacji odpadów oraz recyklingu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jej kolega, Adam Hunek, pasjonat fotografii, grafiki i szeroko pojętej sztuki zaproponował, żeby połączyć projekt ekologiczny ze sztuką. Do prac dołączyła Kinga Bloch, wielbicielka zwierząt i lokalnych akcji społecznych oraz Kamil Nowak – szkolny człowiek renesansu.

- Zanim zamknięto szkoły odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 15 im. Jana Pawła II oraz Szkołę Podstawową nr 29 im. Adama Mickiewicza. Naszych lekcji wysłuchało tam łącznie 13 klas, czyli ponad 400 uczniów - mówi Adam Hunek i wyjaśnia, że zadaniem młodych prelegentów było dotarcie do dzieci uczących się w klasach II – IV i przekazanie im podstawowych zagadnień dotyczących ekologii, ekologicznego stylu życia, prawidłowej segregacji odpadów oraz recyklingu.

Wiele miejsca poświęcono też trash-art, czyli sztuce

tworzonej z odpadów codziennego użytku. Kiedy zajęcia w szkołach przeniosły się do domów, działania grupy Ekoart przeniosły się do internetu

- Stworzyliśmy warsztaty online, dzięki którym każdy może wykonać swoją pracę, według swojego uznania, bez żadnych ograniczeń. Dotychczas w naszych warsztatach udział wzięły 43 osoby. Jesteśmy naprawdę mile zaskoczeni takim odbiorem – dodaje Hunek zapraszając wszystkich do odwiedzenia pokonkursowej wystawy na facebookowym profilu „Projekt Ekoart”.

P R O M O C J A

Zostajesz w domu
– możesz wciąż wygodnie czytać

dziennik
WSCHODNI

zamów
prenumeratę

Dziennika Wschodniego



BEZPIECZNIEJ
TANIEJ
PEWNIJ

Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym **urzędzie pocztowym lub u listonosza**. Szczegóły adresem e-mail promocja@dziennikwschodni.pl

zamów
**prenumeratę
e-wydania**

Dziennika Wschodniego



SZYBCIEJ
TANIEJ
WYGODNIEJ

www.dziennikwschodni.pl/e-wydanie

Nie przerywamy pracy. Zmieniliśmy tryb działania, część z nas pracuje zdalnie, ale redakcja Dziennika Wschodniego cały czas dostarcza Wam najnowszych informacji. Z powodu zagrożenia koronawirusem, w najbliższych dniach możecie mieć problem z zakupem wydania papierowego naszej gazety. Dlatego zapraszamy do korzystania z e-Wydania Dziennika Wschodniego lub wykupienia prenumeraty na pocztę. Najwięcej informacji znajdziecie także w Newsletterze Dziennika Wschodniego. Zachęcamy do subskrypcji.

Kontakt z nami: Informacje, zdjęcia, materiały wideo można przysyłać do nas drogą e-mailową: alarm24@dziennikwschodni.pl na Facebooku Dziennika Wschodniego lub telefonicznie 691-770-010 (także przez komunikator Whatsapp).



Blokki wysokie na osiem pięter planiści widzą w miejscu otoczonym al. Witosa, ul. Zygmunta Starego, Królowej Jadwigi i Zygmunta Augusta

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Więcej mieszkań na Felinie

PLANY Budowę wyższych bloków z większą liczbą mieszkań umożliwić ma nowy plan zagospodarowania Felina, nad którym już dziś ma głosować Rada Miasta. Zdaniem urbanistów Ratusza pozwoli to na racjonalne wykorzystanie nieruchomości

Dominik Smaga

Przekazany radnym przez prezydenta projekt nowego planu zagospodarowania dotyczy gruntów pomiędzy al. Witosa a ul. Franczaka „Lalka”, czyli przedłużeniem Drogi Męczenników Majdanka. Mowa o obszarze ograniczonym z jednej strony ul. Zygmunta Augusta, a z drugiej granicą Lublina.

Niemal cały ten teren od dawna jest przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Mówi o tym obowiązujący plan zagospodarowania uchwalony przez radnych już 15

lat temu. Czym nowy plan miałby się od niego różnić?

Przede wszystkim większym wskaźnikiem „intensywności zabudowy”, który mówi o tym, ile mieszkań będą mogli tutaj stworzyć inwestorzy.

Prezydenci planiści proponują wyznaczenie pięciu stref pod nowe bloki, różniących się od siebie dozwoloną wysokością zabudowy. Na osiem pięter pozwalają wyłącznie w jednym miejscu otoczonym al. Witosa, ul. Zygmunta Starego, Królowej Jadwigi i Zygmunta Augusta. Tutaj bloki mogłyby mieć 30 m wysokości.

Nie wyższe niż siedmipiętrowe bloki mogłyby stać tuż obok, czyli po drugiej stronie ul. Zygmunta Starego oraz pomiędzy ul. Królowej Jadwigi a supermarketem Stokrotka przy Królowej Bony, zaś w stronę granicy miasta zabudowa mieszkaniowa miałaby się obniżyć do sześciu pięter. Obecnie część terenu między granicą miasta a ul. Władysława Warneńczyka jest przeznaczona pod usługi, natomiast nowy plan przewiduje tu wyłącznie bloki.

Naprzeciw Stokrotki (na gruntach leżących u zbiegu ul. Królowej Jadwigi i Zygmunta Starego) miejsca

urbanisci wyznaczili teren „usług publicznych”. Zgodnie z nowym planem miałby on być przeznaczony pod budowę obiektów „szkolnictwa, zdrowia, opieki społecznej oraz innych rodzajów usług nieuciążliwych”, mających maksymalnie trzy piętra. Pomiedzy tym budynkiem usługowym, a ul. Franczaka „Lalka” wyznaczona została kolejna strefa pod budownictwo wielorodzinne, mające do pięciu pięter.

Obowiązujący plan sprzed 15 lat przewiduje wspomniane usługi w nieco innym miejscu, bo u zbiegu ul. Królowej Jadwigi i ul. Franczaka

„Lalka”. Natomiast nowy wyznacza tu parking (nawet wielopoziomowy, mający do 12 m wysokości), z zastrzeżeniem, że muszą tu być posadzone drzewa: minimum jedno na każde cztery miejsca parkingowe.

Przekazany radnym projekt planu zagospodarowania określa też minimalną liczbę miejsc parkingowych mających towarzyszyć nowym budynkom. W przypadku bloków musi to być przynajmniej 1 miejsce postojowe na każdy lokal mieszkalny mający do 50 mkw. i minimum 1,2 miejsca postojowego na każde średnie mieszkanie (mają-

ce do 70 mkw.), natomiast na każde mieszkanie mające powyżej 70 mkw. musi przypadać nie mniej niż 1,5 miejsca parkingowego. W przypadku lokali usługowych wymagane minimum to 1 miejsce postojowe na 50 mkw. usług (obecnie jest 1 miejsce na 20 mkw.).

Prezydencki projekt planu dopuszcza lokowanie usług nieuciążliwych w parterach bloków, o ile takie lokale będą dostępne bezpośrednio z ulicy. Budynki stojące bliżej al. Witosa miałyby być oddzielone od drogi szpalerem wysokiej zieleni, w tym gatunków zimozielonych.

To pierwsze takie obrady

SAMORZĄD Zdecydowana większość miejskich radnych zasiadzie dzisiaj przed komputerami w swoich domach, a tylko część w sali obrad Ratusza.

Tak ma wyglądać dzisiejsze posiedzenie Rady Miasta, która z powodu epidemii po raz pierwszy w swojej historii będzie obradować częściowo zdalnie. Radni będą się łączyć poprzez internetowy komunikator, w sali obrad będą prowadzący posiedzenie przewodniczący i wiceprzewodniczący oraz kilku radnych, którzy z różnych względów wolą przyjść osobiście. **(DRS)**

Prezydent o epidemii

SAMORZĄD Szczegółową informację o działaniach władz miasta związanych z epidemią ma dzisiaj przedstawić radnym prezydent Lublina.

Część tego podsumowania Krzysztof Żuk opublikował już wczoraj na portalu Facebook. Poinformował tam m.in. o dotychczasowej pomocy udzielonej szpitalom. Z tej informacji wynika, że miasto przekazało: ● szpitalowi przy ul. Staszica 200 tys. zł i dwa autoklawy, ● 200 tys. zł szpitalowi przy Jacewskiego, ● 150 tys. zł i dwa autoklawy Stomatologiczemu Centrum Klinicznemu, ● 200 tys. zł szpitalowi dziecięcemu, zaś ● szpitalowi im. Jana Bożego dwa autoklawy i dwa urządzenia do dezynfekcji suchą mgłą. **(DRS)**

Dłużej przyjmują odpady

ZMIANA Od wczoraj obowiązują nowe godziny pracy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Głuskiej 6. Punkt prowadzony przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej będzie czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 18, chociaż dotychczas zamykany był o godz. 16. Zmiana tłumaczona jest „ogromnym zainteresowaniem” osób przywożących odpady. Dodajmy, że jeśli ktoś pozbywa się opon, to powinien je zawieźć właśnie tutaj, zamiast ustawiać je w stosik obok osiedlowego śmietnika. **(DRS)**

Budowlańcy do niej lgną

INWESTYCJE Do końca czerwca przyszłego roku wykonana ma być gruntowna termomodernizacja budynku szkoły wraz z bursą Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Słowiczej. Ściany budynku zostaną ocieplone, wymieniana będzie stolarka okienna, a na dachu zainstalowane mają być panele fotowoltaiczne. Takie prace zleca Urząd Miasta, który do wczoraj czekał na oferty firm gotowych wziąć takie zlecenie. Chętnych jest aż dziesięć, zaś najtańszą ofertę złożyła radomska firma SGW Budownictwo wspólnie z firmą Ma-Mar z Przysławowic, które zażyczyły sobie niespełna 3 mln zł, podczas gdy Urząd Miasta spodziewał się wydać niemal 3,7 mln zł. **(DRS)**





WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Działając na podstawie art. 11 d ust. 5 oraz art. 11 a ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 833 Chodel – Kraśnik – rozbudowa i przełożenie drogi wojewódzkiej nr 833 w m. Kraśnik”.

Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 833:

Objaśnienie oznaczenia działek:

- numer działki przed nawiasem – działka ulegająca podziałowi,
- numer działki w nawiasie – działka po podziale przeznaczona pod inwestycję w projektowanym pasie drogowym,

Obręb 0021 Zakościelne, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
708/2 (708/3), 1243/1 (1243/5), 1243/2 (1243/7), 1244 (1244/1), 1244/2, 1246 (1246/1), 1247 (1247/1)
działka nr 1245 – dr. wojewódzka Nr 833

Obręb 0001 Północ, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
50 (50/1), 50/2, 50/3, 50/4, 50/5, 50/6, 51/3 (51/4, 51/5, 51/6, 51/7), 54/2 (54/5), 54/3 (54/7, 54/8), 54/4 (54/10, 54/11, 54/12), 55 (55/1, 55/2), 67/1 (67/5), 67/4 (67/7, 67/8), 147/11 (147/12), 158/18 (158/20, 158/22), 159 (159/1, 159/2), 160 (160/1), 161 (161/1), 162/11 (162/112), 162/18 (162/115, 162/114), 162/24 (162/116), 162/25 (162/118), 162/45 (162/120), 162/70 (162/122), 162/71 (162/124), 162/80 (162/126), 162/82 (162/128), 162/83 (162/130), 162/109 (162/132), 162/111 (162/134), 168 (168/1, 168/2), 169 (169/1), 177 (177/1).
działki nr 51/1, 51/2, 67/3, 147/10, 158/19, 163 (163/1), 175/5 – dr. wojewódzka Nr 833

Obręb 0003 Wschód, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/1), 253 (253/1), 406/9 (406/16), 406/12 (406/18), 406/14 (406/20), 406/15 (406/22), 408 (408/1), 463 (463/1), 639/6 (639/15), 657/2 (657/5), 658/1, 658/2 (658/3), 659/1 (659/3), 659/2, 657/1 (657/3), 689/1 (689/9), 690/1 (690/8, 690/9), 691/1.

Obręb 0004 Budzyń, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/2), 2/5 (2/6), 3/2 (3/3), 4/2 (4/3), 5/2 (5/3), 6/2 (6/3), 7/2 (7/3), 8/2 (8/3), 10/2 (10/3), 11/4 (11/6), 12/2 (12/3), 15/2 (15/3), 16/2 (16/3), 17/3 (17/5), 17/4 (17/7), 18/2 (18/3), 19/2 (19/3), 20/2 (20/3), 21/2 (21/3), 22/2 (22/3), 23/2 (23/3), 24/2 (24/3), 25/3 (25/5), 26/2 (26/3), 27/2 (27/3), 28/2 (28/3), 29/2 (29/3), 30/1 (30/5), 30/3 (30/7), 31/1 (31/3), 31/2 (31/5), 32/2 (32/3), 33/2 (33/3), 34/1, 34/2 (34/3), 35 (35/1), 36/3 (36/4), 37/3 (37/4), 40 (40/1), 41 (41/1), 42/1 (42/3), 43 (43/1), 45 (45/1), 46 (46/1), 48/1 (48/3), 49 (49/1), 50 (50/1), 51 (51/1), 52 (52/1), 53 (53/1), 54 (54/1), 55 (55/1), 56 (56/1), 57 (57/1), 58 (58/1), 60 (60/1), 61 (61/1), 62 (62/1), 63 (63/1), 64 (64/1), 65 (65/1), 67 (67/1), 68 (68/1), 69 (69/1), 70 (70/1), 72 (72/1), 73 (73/1), 74 (74/1), 75 (75/1), 76/2 (76/3), 77 (77/1), 78 (78/1), 79 (79/1), 81 (81/1), 83/1 (83/3), 84 (84/1), 85 (85/1), 86/1 (86/3), 86/2 (86/5), 87/1 (87/3), 88 (88/1), 89 (89/1), 91 (91/1), 92 (92/1), 93 (93/1), 94 (94/1), 96 (96/1), 97 (97/1), 98 (98/1), 99 (99/1), 100 (100/1), 104 (104/1), 105 (105/1), 106/1, 107/1, 107/2 (107/3), 108/3 (108/7), 108/4 (108/12), 108/5, 108/6 (108/9, 108/10), 109/3 (109/5), 325 (325/1), 430/1, 430/5 (430/10), 327/9 (327/15), 430/6 (430/12), 430/7, 430/8, 430/9, 431 (431/1), 432/6 (432/7), 434 (434/1), 435/3 (435/5), 435/4, 440/6 (440/15), 440/11 (440/17), 440/12, 440/14 (440/19).
działki nr 11/3, 66/1 (66/6), 327/8 (327/13) – dr. wojewódzka Nr 833

Obręb 0005 Piaski, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
15, 31/3 (31/7), 32/2 (32/3), 49/3 (49/4), 50/3 (50/4), 59/7 (59/10), 60 (60/1), 84 (84/1), 215 (215/1), 237 (237/1), 238/13, 253/1, 254/3 (254/4), 264/9 (264/10), 269 (269/1), 270 (270/1), 283 (283/1), 284 (284/1), 302 (302/1), 303 (303/1), 312/3 (312/4), 313/3 (313/4), 323 (323/1), 324 (324/1), 391/3, 392/5 (392/6), 405 (405/1), 407/4 (407/5), 413/6 (413/13), 414/6, 422/4 (422/5), 424/4 (424/5), 425/3 (425/4), 426/3 (426/4), 433/3 (433/4), 439 (439/1), 440/3 (440/4), 441/2 (441/3), 456/3 (456/4), 457 (457/1), 471/4 (471/5), 472/4 (472/5), 480/3 (480/4), 499/7 (499/8), 506 (506/1), 508 (508/1), 515 (515/1), 524/16 (524/17), 526/4 (526/5), 528 (528/1), 541 (541/1), 554/10, 567 (567/1), 568 (568/1), 582 (582/1), 583 (583/1), 601 (601/1), 615

(615/1), 639 (639/1), 640 (640/1), 661 (661/1), 662 (662/1), 682 (682/1), 683 (683/1), 697/7 (697/15), 718 (718/1), 719 (719/1), 836/7 (836/14), 851 (851/1), 852 (852/1), 864/4 (864/8), 866 (866/1), 886 (886/1), 887 (887/1), 904/3 (904/4), 906 (906/1).
działki nr 85/1 (85/13), 252/1 (252/3), 373/1 (373/9), 406/5, 481/1 (481/3), 498/6 (498/11), 553/4 (553/10), 616/1 (616/3) – dr. wojewódzka Nr 833

Obręb 0006 Zarzecze II, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/1, 1/3), 2 (2/1), 3 (3/1), 24, 178 (178/1), 186 (186/1), 187 (187/1), 192 (192/1), 193 (193/1), 198 (198/1), 199/1 (199/3), 202 (202/1), 203 (203/1), 208 (208/1), 209 (209/1), 214 (214/1), 215 (215/1), 219 (219/1), 222 (222/1), 224 (224/1), 225 (225/1), 244 (244/1), 245 (245/1), 248 (248/1), 249 (249/1), 252 (252/1), 253 (253/1), 260 (260/1), 261 (261/1), 266 (266/1), 267 (267/1), 274 (274/1), 275 (275/1), 284 (284/1), 285 (285/1), 290 (290/1), 291 (291/1), 300 (300/1), 301 (301/1), 311 (311/1), 312 (312/1), 320/1 (320/7), 321/1 (321/3), 332 (332/1), 333/8 (333/9), 339/1 (339/8), 340/1 (340/8), 341 (341/1), 350/8 (350/21), 351/1 (351/13), 356/3 (356/12), 357 (357/1).

Obręb 0007 Zarzecze I, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/1, 1/2), 2(2/1), 3 (3/1), 4/3 (4/5), 4/4 (4/7), 5/3 (5/7), 397/2 (397/4), 397/3 (397/6).

Obręb 0008 Stacja Kolejowa, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/1), 2 (2/1), 7 (7/1), 10 (10/1), 11/1 (11/4), 11/2 (11/6).

Obręb 0002 Budzyń, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
53/1 (53/2), 54 (54/1), 56 (56/1), 57 (57/1), 58/2 (58/3), 59 (59/1), 60 (60/1), 61 (61/1), 62/4 (62/5), 66 (66/1), 67/3 (67/4), 68 (68/1), 70/1 (70/4), 71/1 (71/4), 73 (73/1), 74/2 (74/3), 75/2 (75/3), 76/2 (76/3), 77 (77/1), 78 (78/1), 79 (79/1), 83/2 (83/3), 84/2 (84/3), 85 (85/2), 86 (86/1), 87 (87/1), 88 (88/1), 89/2 (89/3), 90/1 (90/5), 91 (91/1), 92 (92/1), 93/2 (93/5), 94 (94/2), 95/2 (95/3), 101 (101/1), 102 (102/1), 103 (103/2), 105/2 (105/3), 106 (106/1), 139/4, 216/1 (216/2), 220/1 (220/2), 224/2, 224/3, 225, 228, 803/1, 803/2, 804, 805, 806/1, 806/2, 807.

Obręb 0010 Piaski, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
171 (171/1), 172 (172/1), 295 (295/1), 303 (303/1), 311 (311/1), 593 (593/1), 603 (603/1), 745 (745/1), 746 (746/1), 747 (747/1), 749 (749/1), 751 (751/1), 756 (756/1), 758 (758/1), 759 (759/1), 760 (760/1), 765 (765/1), 766 (766/1), 781 (781/1), 785 (785/1), 786 (786/1), 787 (787/1), 788 (788/1), 789 (789/1), 790 (790/1), 791 (791/1), 792 (792/1), 793 (793/1), 794 (794/1), 795 (795/1), 796 (796/1), 797 (797/1), 798 (798/1), 800 (800/1), 801 (801/1), 803 (803/1), 804 (804/1), 807 (807/1), 808 (808/1), 809 (809/1), 810 (810/1), 812 (812/1), 813 (813/1), 814 (814/1), 815 (815/1), 817 (817/1), 818 (818/1), 819 (819/1), 820 (820/1), 822 (822/1), 823 (823/1), 824 (824/1), 825 (825/1), 826 (826/1), 827 (827/1), 828 (828/1), 829 (829/1), 830 (830/1), 831 (831/1), 832 (832/1), 832/2, 832/3, 885 (885/1), 896, 898 (898/1), 899/1 (899/3).

Obręb 0020 Zarzecze I, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
304 (304/1), 305 (305/1), 310 (310/1), 315 (315/1), 317 (317/1), 319 (319/1), 321 (321/1), 323 (323/1), 327 (327/1), 329 (329/1), 331 (331/1), 333 (333/1), 338 (338/1), 340 (340/1), 341 (341/1), 343 (343/1), 346 (346/1), 349 (349/1), 353 (353/1), 360 (360/1), 361 (361/1), 370 (370/1), 376 (376/1), 385 (385/1), 388 (388/1), 395 (395/1), 397 (397/1), 399 (399/1), 403 (403/1), 405 (405/1), 406 (406/1), 418 (418/1), 422/2 (422/3), 425/2 (425/3), 426 (426/1), 429 (429/1), 431 (431/1), 486/2 (486/3), 487/2 (487/3), 488/2 (488/3), 489/2 (489/3, 489/4), 490, 580/5 (580/7), 581/2 (581/3), 582/2 (582/3), 583/2 (583/3), 643 (643/1).

Obręb 0021 Zarzecze II, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
450 (450/1), 456 (456/1), 462 (462/1), 464 (464/1), 465 (465/1), 468 (468/1), 470 (470/1), 472 (472/1), 477 (477/1), 479 (479/1), 486 (486/1), 487 (487/1), 488 (488/1, 488/2), 493 (493/1), 503 (503/1), 509 (509/1), 535 (535/1), 545 (545/1), 544 (544/1), 547 (547/1), 549

(549/1), 553 (553/1), 554 (554/1), 555 (555/1), 559 (559/1), 560 (560/1), 561 (561/1), 563 (563/1), 568 (568/1), 571 (571/1), 573 (573/1), 575 (575/1), 576 (576/1), 581 (581/1), 584 (584/1), 585 (585/1), 588/1 (588/3), 589 (589/1), 591 (591/1), 599 (599/1), 601 (601/1), 613/1 (613/2), 615 (615/1), 616 (616/1), 618 (618/1), 620 (620/1), 622 (622/1), 624 (624/1), 626 (626/1), 628 (628/1), 631 (631/1), 635 (635/1), 636 (636/1), 648 (648/1), 651 (651/1), 656 (656/1), 659 (659/1), 663 (663/1), 666 (666/1), 670 (670/1), 672 (672/1), 677 (677/1), 682 (682/1), 686 (686/1), 692 (692/1), 695 (695/1), 698 (698/1), 702 (702/1).

oraz pod budowę i przebudowę:

objaśnienie oznaczenia działek:

- numer działki przed nawiasem – działka ulegająca podziałowi,
- numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału i pozostającą u dotychczasowego właściciela.

a) pod budowę lub przebudowę innych dróg publicznych:

Obręb 0021 Zakościelne, gmina Miasto Urzędów, powiat kraśnicki
708/2 (708/4).
Obręb 0001 Północ, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
67/1 (67/6), 147/11 (147/13), 163 (163/2).
Obręb 0003 Wschód, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/2), 253 (253/2), 463 (463/2), 656/1, 657/1 (657/4), 690/3, 691/3.
Obręb 0004 Budzyń, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/1, 1/3), 108/3 (108/8), 109/3 (109/6), 109/4, 326, 327/3, 327/4, 327/5, 328/1.
Obręb 0005 Piaski, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
14, 16/2, 17/2.
Obręb 0006 Zarzecze II, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/2).
Obręb 0007 Zarzecze I, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
5/2, 5/3 (5/8).
Obręb 0008 Stacja Kolejowa, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
25
Obręb 0002 Budzyń, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
139/3
Obręb 0020 Zarzecze I, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
304 (304/2), 491/1
Obręb 0021 Zarzecze II, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
672 (672/2), 723, 735

b) pod budowę lub przebudowę zjazdów:

Obręb 0021 Zakościelne, gmina Miasto Urzędów, powiat kraśnicki
1242/1, 1242/4, 1242/6, 1243/3, 1243/4, 1243/1 (1243/6), 1243/2 (1243/8), 1244 (1244/3), 1246 (1246/2), 1247 (1247/2)
Obręb 0001 Północ, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
50 (50/7), 51/3 (51/8), 54/2 (54/6), 55 (55/3), 67/1 (67/6), 159 (159/3), 161 (161/2), 162/71 (162/125), 162/82 (162/129), 162/109 (162/133), 162/18 (162/137), 162/25 (162/138), 162/83 (162/131), 162/111 (162/135), 163 (163/2), 168 (168/4), 169 (169/2).
Obręb 0003 Wschód, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
253 (253/2), 408 (408/2), 463 (463/2), 657/2 (657/6), 657/1 (657/4)
Obręb 0004 Budzyń, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
108/6 (108/11)
Obręb 0006 Zarzecze II, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
109, 117, 118/1, 143, 144, 147, 245 (245/2), 356/3 (356/13), 357 (357/2)
Obręb 0007 Zarzecze I, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
3 (3/2), 5/2, 5/3 (5/8)
Obręb 0008 Stacja Kolejowa, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
2 (2/2), 7 (7/2), 10 (10/2), 25
Obręb 0010 Piaski, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
172 (172/2), 295 (295/2), 303 (303/2), 311 (311/2), 593 (593/2), 603 (603/2), 745 (745/2), 784, 797 (797/2), 822 (822/2), 898 (898/2)
Obręb 0020 Zarzecze I, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
329 (329/2), 486/2 (486/4), 487/2 (487/4), 488/2 (488/4), 491/1, 580/3, 580/5 (580/8), 581/2 (581/4)
Obręb 0021 Zarzecze II, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
487 (487/2), 488 (488/3), 493

(493/2), 535 (535/2), 544 (544/2), 545 (545/2), 615 (615/2), 672 (672/2), 702 (702/2).

c) pod budowę lub przebudowę sieci teletechnicznej:

Obręb 0021 Zakościelne, gmina Miasto Urzędów, powiat kraśnicki
708/2 (708/4), 1244 (1244/3)
Obręb 0001 Północ, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
50 (50/7), 54/3 (54/9), 67/4 (67/10), 147/11 (147/13), 158/18 (158/21), 159 (159/3), 162/18 (162/136), 162/24 (162/117), 162/25 (162/138), 162/109 (162/133), 163 (163/2), 168 (168/3, 168/4).
Obręb 0003 Wschód, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/2), 463 (463/2), 659/1 (659/4)
Obręb 0004 Budzyń, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/3), 325 (325/2), 326, 327/5, 430/6 (430/13), 440/11 (440/18)
Obręb 0007 Zarzecze I, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
2 (2/2), 3 (3/2)
Obręb 0008 Stacja Kolejowa, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
25
Obręb 0002 Budzyń, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
139/3, 220/1 (220/3).
Obręb 0010 Piaski, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
171 (171/2), 898 (898/2).
Obręb 0020 Zarzecze I, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
487/2 (487/4), 488/2 (488/4), 489/2 (489/5), 491/1, 580/3, 580/5 (580/8).

d) pod budowę lub przebudowę sieci elektroenergetycznej/oświetlenia:

Obręb 0021 Zakościelne, gmina Miasto Urzędów, powiat kraśnicki
708/2 (708/4), 1243/1 (1243/6), 1243/2 (1243/8), 1244 (1244/3)
Obręb 0001 Północ, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
67/1 (67/6), 67/2, 147/11 (147/13), 158/17, 159 (159/3), 162/11 (162/113), 162/18 (162/136), 162/137, 162/24 (162/117), 162/81, 162/82 (162/129), 162/83 (162/131), 163 (163/2), 168 (168/3, 168/4), 169 (169/2).
Obręb 0003 Wschód, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/2), 253 (253/2), 406/9 (406/17), 406/14 (406/21), 408 (408/2), 463 (463/2), 656/1, 656/3, 657/1 (657/4), 657/2 (657/6), 658/2 (658/4), 689/1 (689/10), 689/5, 690/3, 691/3, 692/3.
Obręb 0004 Budzyń, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
1 (1/1, 1/3), 2/5 (2/7), 34/2 (34/4), 35 (35/2), 36/3 (36/5), 77 (77/2), 78 (78/2), 79 (79/2), 81 (81/2), 83/1 (83/4), 84 (84/2), 85 (85/2), 86/1 (86/4), 86/2 (86/6), 87/1 (87/4), 88 (88/2), 89 (89/2), 91 (91/2), 92 (92/2), 93 (93/2), 94 (94/2), 96 (96/2), 97 (97/2), 105 (105/2), 106/2, 107/2 (107/4), 108/3 (108/8), 108/4 (108/13), 108/6 (108/11), 109/4, 326, 327/5, 327/7, 327/8 (327/14), 327/12, 430/5 (430/11), 432/1, 432/6 (432/8), 435/3 (435/6), 439/4, 439/5, 440/6 (440/16), 440/11 (440/18), 440/14 (440/20).

Obręb 0006 Zarzecze II, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
350/8 (350/22), 351/1 (351/14).
Obręb 0007 Zarzecze I, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
4/4 (4/8), 397/3 (397/7).
Obręb 0008 Stacja Kolejowa, gmina Miasto Kraśnik, powiat kraśnicki
2 (2/2), 11/2 (11/7), 11/3, 25.

Obręb 0002 Budzyń, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
51, 52, 53/1, 100, 102 (102/3), 103 (103/3), 105/2 (105/4), 106 (106/2), 220/1 (220/3), 213
Obręb 0020 Zarzecze I, gmina Kraśnik, powiat kraśnicki
491/1, 578/2, 57



Daniel Leszczyński, magister farmacji z apteki przy ul. Grota-Roweckiego w Puławach

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

Termometrów nie było w hurtowniach przez dwa tygodnie

PANDEMIA O strachu, nerwowych pacjentach i powolnym wracaniu do normalności rozmawiamy z puławskim farmaceutą Danielem Leszczyńskim

Pzed apteką działającą na rogu Lubelskiej i Grota-Roweckiego czeka pięć osób. Wszystkie mają na twarzach obowiązkowe maseczki i trzymają bezpieczny dystans w kolejce. W środku niemal pusto, spokój, nikt się nie spieszy. Farmaceuci używają rękawic, na głowach mają przyłbice, od klientów oddziela ich wysoka szyba z pleksi, a blaty są regularnie dezynfekowane.

• **Czy idąc do pracy odczuwa pan strach przez możliwością zarażenia się?**

– Oczywiście, że tak. Strach towarzyszy nam od początku tej epidemii. Tym bardziej, że pacjenci nie zawsze przestrzegają reguł i często opuszczają swoje maski. Niektórzy są przekonani, że rękawiczki wystarczą, ale to nie prawda. My staraliśmy się zabezpieczać na wszystkie możliwe sposoby, ale obsługiwać musimy wszystkich. Także tych, którzy mają wyraźne objawy wskazujące na zakażenie. Na szczęście, jest już o wiele spokojniej, niż na samym początku.

• **Jak moment wybuchu epidemii wyglądał z waszej perspektywy?**

– Na początku ludzie pchali się niemal drzwiami i oknami. Był straszny tłok, a nakaz korzystania z masek jeszcze nie obowiązywał. Ze strony pacjentów czuliśmy ogromną presję. Pracowaliśmy wtedy bez przerwy. Nie było czasu, żeby na chwilę usiąść. Robiliśmy wszystko, co w naszej mocy, ale i tak ludzie byli bardzo nerwowi. Mieli do nas pretensję, że pracujemy za wolno, że muszą zbyt długo czekać.

• **Tych emocji z pewnością nie łagodziły braki w zaopatrzeniu.**

– Podobnie jak w innych aptekach, u nas szło naprawdę wszystko. Ludzie robili zapasy leków, które już brali, dokupowali te przeciwwirusowe, witaminy, środki na wzmocnienie odporno-

ści, środki dezynfekcyjne, termometry, maski. Te ostatnie szybko się skończyły, bo nigdy nie były potrzebne w tak dużych ilościach. Popyt na termometry był natomiast tak wysoki, że przez dwa tygodnie nie mogliśmy ich dostać w żadnej hurtowni.

• **Dzisiaj sytuacja wygląda na opanowaną.**

– Tak, wszystko powoli się normalizuje. Zaopatrzenie udało nam się uzupełnić, chociaż nie w takiej ilości, jakiej byśmy oczekiwali. Poza tym od swojej firmy i Izby Aptekarskich dostaliśmy maski, rękawiczki, przyłbice, a na stanowiskach zamontowano nam szyby pleksi. Pomaga również obowiązek noszenia masek, chociaż jak wspominałem, nie wszyscy się do niego stosują.

• **Klienci również wyglądają na spokojniejszych.**

– Wiele osób wzięło sobie do serca hasło, by nie wychodzić z domu bez wyraźnej potrzeby. Często zdarza się, że jedna osoba zbiera recepty od kilku innych, pomagając w ten sposób sąsiadom czy swoim bliskim. Nie ma już takiego szaleń, jak na samym początku. Z drugiej strony zdarzają się starsze panie, które co dwa, trzy dni potrafią przyjść do nas tylko po to, żeby kupić ziołową herbatkę.

• **Czego obecnie najbardziej wam potrzeba?**

– Jeszcze więcej spokoju, bo mimo tego, że większość klientów zachowuje się obecnie w sposób cywilizowany, to niektórzy bywają nerwowi, a swoją złość odreagowują na nas. Narzekają, że nikt nie chce ich przyjąć, bo lekarze obecnie porad udzielają głównie przez telefon. My zdalnie pracować nie możemy. Musimy spotykać się z pacjentami twarzą w twarz. Na szczęście, jak dotąd wszyscy nasi pracownicy są zdrowi. Dbamy o siebie, więc wszystko jest w porządku.

ROZMAWIAŁ RADOŚLAW SZCZĘCH

PZL Świdnik zwalnia i obcina pensje

PRACA Podczas wczorajszych rozmów związkowcy zgodzili się na obniżkę wynagrodzenia o 20 proc. Rozpoczęły się też zwolnienia

Patryk Pytlak

Władze PZL Świdnik zdecydowały o redukcji etatów. Podczas śródonowych rozmów z przedstawicielami związku zawodowego NSZZ Solidarność dogadano się też odnośnie obniżenia wynagrodzenia.

– Doszliśmy do porozumienia. Na okres trzech miesięcy zmniejszony zostanie wymiar pracy o 20 procent. O taki sam procent zostanie zmniejszone wynagrodzenie. Wprowadzony zostanie również jeden dzień wolny w przeciągu tygodnia dla pracowników zakładu – mówi Andrzej Kuchta, szef NSZZ Solidarność w PZL-Świdnik.

Na tym nie koniec rozmów. Wielu pracowników w najbliższym czasie musi się liczyć z wypowiedzeniem umowy o pracę. Władze fabryki proponują redukcję zatrudnienia wśród trzech grup pracowników.

– Propozycje dotyczą osób, które w tym roku nabyły świadczenia emerytalne bądź je nabadą. Umowy zostaną rozwiązane także z pracownikami agencji tymczasowej, ale nie wszyscy z tej grupy stracą pracę. Trzecią grupą są osoby, które mają z PZL Świdnik podpisane umowy na czas określony – wyjaśnia szef Solidarności w PZL Świdnik.



Pandemia nie oszczędziła branży lotniczej. W PZL Świdnik praktycznie wszystkie zamówienia zostały zmniejszone o ok. 50 proc. (z wyjątkiem programu AW-101)

FOT. ARCHIWUM

W piątek ZZIT PZL Świdnik w poinformował, że zakład podjął decyzję o wypowiedzeniu umów 34 pracownikom tymczasowych spośród 65 obecnie świadczących tam pracę.

W piątek wypowiedzenia miało otrzymać także 31 pracowników zakładu z spośród 167 obecnie posiadających umowy na czas określony. Miały zostać rozwiązane także umowy o pracę z 19, a do końca roku łącznie z 25 pracownikami posiadającymi uprawnienia emerytalne i nie podlegającymi ochronie.

Obecnie WSK PZL-Świdnik zatrudnia około 3 tysiące osób a 10 tys. kolejnych ma pracę w firmach będących poddostawcami dla świdnickiej fabryki.

Jak poinformował nas Dariusz Szulc, rzecznik prasowy PZL Świdnik, zarząd spółki „opracowuje najbardziej odpowiednie rozwiązania w odpowiedzi na sytuację związaną z wczesnymi skutkami pandemii, które dotyczą krajowy sektor śmigłowcowy i obronny”.

W piątek został potwierdzony pierwszy przypadek koronawirusa u jednego z członków rodziny jednego z pracowników fabryki.

Turysto, radź sobie sam

CHEŁM Przez lata były fikcją. Przez lata przyjezdni zastanawiali się do czego służą drogowskazy, które na nic nie wskazują. Prawdą jest, że kierowały do zabytków, ale napisy dawno temu wyblakły

Worientacji w terenie miały też pomagać mapy turystyczne. Te ustawione w mieście dawno stały się nieaktualne, a pleksi na nich zmatowiała do tego stopnia, że niewiele można odczytać. Tablicę na ul. Lwowskiej sprzedawcy zaadaptowali na miejsce, gdzie można było sobie przykleić ogłoszenie drobne. Okazuje się, że Chełm od blisko 20 lat nie ma nie tylko własnej mapy turystycznej. Nie ma też przewodnika turystycznego z prawdziwego zdarzenia. W efek-

cie turyści błądzą w poszukiwaniu atrakcji. A tych - jak twierdzą chełmscy regionaliści - wcale nie brakuje. Wysiłek promocyjny miasta ogranicza się w zasadzie do punktu informacji turystycznej, gdzie można kupić sobie na pamiątkę magnesik, chorągiewkę, widokówkę i kubek. Najwyraźniej ma się to zmieniać. – Stare i wyblakłe drogowskazy turystyczne zlokalizowane w centrum miasta, m.in. na pl. Łuczowski, deptaku czy przy. Hotelu

Kamena, kilka dni temu zostały zdemontowane przez pracowników MPGK. Znaki, które wskazują przyjezdnym atrakcje turystyczne Chełma, zostaną odświeżone i ponownie umieszczone na swoich miejscach – informuje Gabinet Prezydenta Miasta Chełm. Mają też zostać odnowione tzw. witacze - przy drogach wjazdowych do Chełma ze strony Lublina, Krasnegostawu, Włodawy, Dorohuska i Hrubieszowa. Tak jak w każdym polskim

mieście, będą też tablice, które przedstawiać mają największe atrakcje turystyczne miasta. – Jedną z rozważanych koncepcji jest m.in. zamiana kompleksu budowli popijarskich, wśród których główny obiekt stanowi Kościół Rozesłania Świętych Apostołów, na osiedle Dyrekcja. Chcemy tchnąć w tę dzielnicę nowe życie i jeszcze mocniej zainteresować nią turystów, którzy przyjeżdżają do Chełma – dodają urzędnicy

(WZ)



Przez lata przyjezdni zastanawiali się do czego służą drogowskazy, które na nic nie wskazują.

FOT. ARCHIWUM

Tak chodnik budowali, że korzenie poprzecinali

CHEŁM Piłą motorową i najprawdopodobniej siekierą – tak budowniczowie chodnika na ul. Lubelskiej wzdłuż Galerii Chełm „uksztaltowali” korzenie kilkunastu drzew. Nie wiadomo czy wszystkie to przetrwają

Wojciech Zakrzewski

Chodzi o 22 drzewa, w tym 20 jesionów wyniosłych, lipę drobnolistną i klon jawor rosnące w ciągu ul. Lubelskiej. Aby ocenić ich stan po pracach z wiązanymi z budową chodnika poproszono o opinię dendrologa.

– W operacie dendrologicznym do kategorii drzew silnie uszkodzonych dendrolog zakwalifikował 9 szt. drzew, których korzenie zostały podcięte obustronnie i głęboko. W tym dwa drzewa uznał za silnie uszkodzone, a z uwagi na duże ubytki systemu korzeniowego określił jako silnie uszkodzone z zagrożoną stabilnością. Pozostałe 13 szt. drzew zakwalifikował jako lekko uszkodzone bez znaczącego wpływu na ich żywotność – mówi Remigiusz Małecki, rzecznik Marszałka Województwa Lubelskiego.

Zanim sprawa trafiła do urzędników marszałka, zajmował się nią chełmski Urząd Miasta. Ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że do uszkodzenia drzew doszło w trakcie budowy pomiędzy ulicami Lubelską



Do kategorii drzew silnie uszkodzonych dendrolog zakwalifikował 9 szt. drzew, w tym dwa „jako silnie uszkodzone z zagrożoną stabilnością”

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

oraz Rejowiecką w Chełmie centrum handlowego wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Umowę zawarło Miasto Chełm latem 2017 roku. Na jej mocy, inwestor zobowiązał się do budowy centrum wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną, do przebudowy w ciągu ul. Lubelskiej nawierzchni drogowej, chodników, zjazdów na posesje, zatok autobusowych oraz budowy ścieżki rowerowej i zjazdów na teren budowanego obiektu handlowego. Po stronie miasta leżało wykonanie dokumentacji budowlanej technicznej na budowę ścieżki rowerowej oraz chodnika wzdłuż ul. Lubelskiej oraz do wykonania przebudowy ul. Rejowieckiej.

– Po uzyskaniu informacji o uszkodzonych drzewach

w pasie drogowym ulicy Lubelskiej w Chełmie, pracownicy Urzędu Miasta przeprowadzili wizję lokalną. W jej trakcie potwierdzono uszkodzenie niektórych drzew w trakcie prac budowlanych prowadzonych w okresie jesień - zima 2019 r. Na inwestora nałożono obowiązek sporządzenia specjalistycznej opinii dendrologicznej. Dostarczona

dokument potwierdził uszkodzenie niektórych drzew – mówi Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Miasta Chełm.

– Prowadzone będą czynności wyjaśniające okoliczności sprawy tj. ustalenie stron postępowania, stanu zdrowotnego drzew oraz związane z tym czynności zmierzające do ustalenia czy istnieją podstawy do

wymierzenia kary pieniężnej – zapowiada Remigiusz Małecki.

Co prawda, dendrolog w operacie stwierdził liczne i znaczne uszkodzenia mechaniczne systemów korzeniowych, ale nie zakwalifikował ich jako zniszczonych. Wycinki więc nie będzie. Będzie za to monitoring ich żywotności na przestrzeni najbliższych 5 lat.

Teraz ludzie mebli nie kupują

ROZMOWA Z Dariuszem Formelą, prezesem zarządu Black Red White rozmawiamy o epidemii koronawirusa i jego wpływie na kierowaną przez niego firmę

• Jak wyglądała sytuacja firmy przez epidemią koronawirusa?

– Była bardzo dobra. W 2018 i 2019 r. przeszliśmy gruntowną restrukturyzację. Nasze wyniki były najlepsze w ciągu ostatnich pięciu lat. Sytuacja od stycznia do połowy marca tego roku była wręcz rekordowa. Nie mieliśmy wcześniej takich dobrych wyników. Jeszcze w połowie marca negocjowałem z pracownikami przyszłe znaczące podwyżki. W lutym wypłaciliśmy roczne premie ok. 80 proc. pracowników. To były pierwsze nagrody w ciągu kilku ostatnich lat. Mieliśmy rynek pracownika.

• A co się stało w połowie marca?

– Koronawirus, jak wszystkich, bardzo nas zaskoczył. Każda firma mniej lub bardziej ucierpi z jego powodu, bo kryzys czy wręcz recesja w niektórych krajach doprowadzi do tego, że przychodów będzie mniej.

• To także was dotyczy? Czy to wyglądało tak, że z dnia na dzień ludzie przestali kupować meble?

– Do końca marca sytuacja nie była jeszcze bardzo zła. Ludzie z dnia na dzień



przestali przychodzić do sklepów, a wiele z nich została zamknięta. Około 10 proc. handlu pochodzi też z internetu. To świeże zamówienia. Sprzedaż mebli wygląda jednak tak, że niewiele rzeczy można zabrać wprost z magazynu. W zdecydowanej większości przypadków ludzie zamawiają meble, a my dopiero specjalnie dla nich produkujemy. Dlatego do końca marca realizowaliśmy

wcześniejsze zamówienia. Dopiero kwiecień będzie dla nas wyjątkowo trudnym miesiącem.

• Jak bardzo trudnym?

– Większość zakładów w ramach grupy BRW już nie pracuje. Dziś działa tylko zakład produkujący meble kuchenne, bo oni mają jeszcze zamówienia. Czekamy na to co się wydarzy na rynku. 65 proc. naszej sprzedaży trafia na rynek polski. Reszta

to sprzedaż eksportowa i tu szacujemy jej spadek o 90 proc. w najbliższym miesiącu. Realizujemy produkcję dla sieci zlokalizowanych głównie w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, a one nie pracują. Zresztą nie wiadomo też jaki będzie popyt, gdy epidemia się skończy. W Chinach produkcja stanowi obecnie 50 proc. tego co w poprzednim roku. Liczymy, że do końca roku

osiągniemy poziom ok. 85% sprzedaży z roku 2019.

• U nas może być podobnie?

– Nie wiem. Idziemy w kierunku głębokiej recesji. Porównujemy się do recesji z roku 1929-33. Dziś nikt nie wie, co się wydarzy. Wydaje mi się, że po otwarciu galerii handlowych wszystko będzie jedną wielką wyprzedaż. Będziemy myśleć – mówię tu o wszystkich branżach - nie o wznowieniu normalnej sprzedaży, ale o wyprzedaniu tego, co zalega w magazynach. Nie będziemy mówić o tym, żeby zarabiać tylko o tym, żeby odzyskać jak najwięcej zainwestowanych już w towar pieniędzy. Liczę na to, że będziemy mogli, minimum do końca 2021 r., handlować w niedzielę. Jest to bardzo ważne dla wszystkich detalistów w Polsce.

• Co z pracownikami stojących zakładów BRW?

– Korzystając z Tarczy Antykryzysowej postanowiliśmy obniżyć wymiar etatu pracownika o 20 proc. Nie skorzystaliśmy z możliwości wejścia w tzw. Postojowe i obniżenia wynagrodzeń o 50 proc. Nie zdecydowaliśmy się na postojowe, bo liczymy na to, że ta sytuacja

nie będzie trwać zbyt długo. W przypadku wyższej kadry menadżerskiej obniżyliśmy wynagrodzenia o 30 proc. Nie przedłużyliśmy części umów, które kończyły się w marcu. Z niektórymi, tymi którzy mieli najgorsze wyniki, rozwiązyaliśmy umowy. Staraliśmy się jak możemy utrzymać jak najwięcej pracowników. Mamy oszczędności, które pozwolą nam na przetrwanie do pół roku podczas takiego kryzysu.

• Skorzystacie z Tarczy Finansowej?

– Korzystamy z dofinansowania do miejsc pracy w wysokości do 40 procent. Pierwszy przelew już dostaliśmy i widzimy, że ten system działa. Wojewódzki Urząd Pracy z Lublina podjął decyzję bardzo szybko. Oczekujemy jednak, że banki wydłużą nam na kolejne co najmniej 12 miesięcy kredyty odnawialne. W tym celu chcemy skorzystać z gwarancji BGK. Chcemy z niej skorzystać, gdy tylko będzie to możliwe.

• Jest Pan optymistą?

– Przetrwamy. Marka Black Red White ma się dobrze. Dla wszystkich to będzie jednak bardzo trudny czas.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA KASPERSKA

Kasjerka chora, bank zamknięty

KOŃSKOWOLA Z powodu wykrycia koronawirusa u pracownicy Banku Spółdzielczego w Końskowoli, placówka od tygodnia jest zamknięta. Przebadano już cały personel oddziału, a także osoby, które mogły mieć kontakt z zakażoną

Radosław Szczęch

Kobieta nie miała objawów, więc nikt nie spodziewał się, że może być nosicielką koronawirusa. Gdy badania potwierdziły zakażenie, pacjentkę umieszczono w izolatorium na terenie szpitala w Nałęczowie, bank zamknięto, a puławski sanepid rozpoczął wywiad w celu znalezienia wszystkich osób, które miały kontakt z zakażoną. Przebadani zostali już pozostali pracownicy oddziału banku z ul. Pożowskiej w Końskowoli, a także klienci, którzy od 6 do 9 kwietnia osobiście skorzystali z usług placówki.

– Na szczęście, nasi klienci i pozostali pracownicy są zdrowi. Najbardziej bałem się o drugą z pań, z którą przez tydzień pracowała w bliskiej odległości od zakażonej. Dlatego, gdy dowiedziałem się, że pozostałe testy wyszły negatywnie, poczułem dużą ulgę. Bezpieczeństwo pracowników zawsze jest dla nas priorytetem – mówi Krzysztof Zawadzki, prezes Banku Spółdzielczego w Końskowoli.

Puławska inspekcja sanitarna w tym przypadku po raz pierwszy (od początku epidemii) wskazała na konkretne przedsięwzięcie i posłużyła się komunikatami w internecie do znalezienia osób, z którymi zarażona kobieta mogła mieć kontakt. Takie informacje dotychczas zwykle nie były upubliczniane. Z naszych informacji wynika, że mieszkanka gminy Końskowola najprawdopodobniej zaraziła się od jednego z domowników.



Nieczynny od tygodnia Bank Spółdzielczy przygotowuje się do ponownego otwarcia.

– Planujemy wznowienie działalności w czwartek – zapowiada prezes Zawadzki. Placówka będzie mogła obsługiwać klientów, ale w związku z epidemią, zalecany jest kontakt telefoniczny lub internetowy.

BYŁEŚ W BANKU? ZADZWOŃ

Podajemy numer telefonu do puławskiego sanepidu 81 886 12 05 (do godz. 15) lub 509 282 119 (po godz. 15) dla wszystkich osób, które w dniach od 6 do 9 kwietnia mogły przebywać na terenie placówki przy ul. Pożowskiej, a nie zostały jeszcze przebadane pod kątem infekcji wirusem SARS Cov-2.

Pierwsze komunie dopiero po wakacjach

PUŁAWY W związku z pandemią koronawirusa, w tym roku ośmioklasiści w puławskim dekanacie nie przystąpią do pierwszej komunii świętej w tradycyjnym terminie. Jak tłumaczy ksiądz dziekan, wiele będzie zależało od tego, kiedy zaczną działać szkoły i restauracje.

Epidemia zamroziła nie tylko wiele gałęzi polskiej gospodarki. Zagrożenie powodowane przez koronawirusa stanowi także poważny kłopot dla oświaty i kościoła. Wiemy już, że przełożone na inny termin zostaną tegoroczne matury. W maju nie odbędą się także uroczystości komunijne.

– Nie możemy ich przeprowadzić w takiej sytuacji. Żeby to było możliwe, najpierw wznowione musiałby zostać zajęcia w szkołach. Samo to jednak nie wystarczy, bo rodziny komunijne przyjęcia często organizują w restauracjach, a te pozostają zamknięte. Dlatego nie możemy obecnie wskazać

żadnego, konkretnego terminu – przyznaje ks. dziekan Piotr Trela, proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Różańcowej w Puławach.

Jak dodaje duchowny, w jego opinii najbardziej prawdopodobny wydaje się termin powakacyjny.

– Tak naprawdę nikt nie wie, jak długo potrwa epidemia, więc możemy jedynie zakładać, że z bożą pomocą, uda nam się z niej wyjść po wakacjach. A wtedy uroczystości pierwszej komunii mogłyby się odbyć np. we wrześniu lub październiku – tłumaczy ksiądz dziekan.

Jeśli jednak nawet po wakacjach epidemii nie uda się zupełnie wytłumić, a komunijne uroczystości się odbędą, to mogą wyglądać inaczej. W innych częściach kraju kościelni hierarchowie wspominają o możliwości podziału dzieci na mniejsze grupy. A rodzicom sugerują organizację skromniejszych i mniej licznych przyjęć.

RS

Wereszczyński Gościniec ratuje zabytkowy grobowiec

ZABYTKI Na Cmentarzu Parafialnym w Wereszczynie (pow. włodawski) rozpoczęły się prace renowacyjne przy kolejnym zabytkowym grobowcu



Wartość tego zadania to 39 tys. zł. Inwestorem jest Wereszczyński Gościniec. W ciągu ostatnich 12 lat stowarzyszeniu udało się odnowić, a w niektórych przypadkach uratować, osiem cmentarnych obiektów. To grobowiec miejscowych ziemian Karpińskich i należące do tej rodziny cztery płyty nagrobne, nagrobki

Ludwika Cękałskiego, Anieli Skroniewskiej, rodziny Rucińskich, Antoniny Hlebickiej Józefowicz, krzyż żeliwny nagrobka Tadeusza Eydziatewicza oraz mogiłę żołnierzy polskich poległych w 1920 i 1939 r.

– Tym razem przyszedł kolej na grobowiec ziemiańskiej rodziny Czarnieckich z połowy XIX w. – mówi Adam Panasiuk, działacz stowarzyszenia,

a na co dzień członek Zarządu Powiatu Włodawskiego. – Wybraliśmy ten obiekt ze względu na jego bardzo zły stan techniczny.

Renowacji nagrobka podjęła się firma konserwatorska z Torunia, z którą stowarzyszenie współpracuje od trzech lat.

– Po dokonaniu odkrywek okazało się, że dla tego zabytku był to już ostatni dzwonek do jego ratowania

– mówi Michał Oleksy, szef firmy. – Zbadaliśmy posadowienie obiektu, usunęliśmy luźne tynki i zdemontowaliśmy zabytkowe płyty z piaszkowca oraz daszki z cynku. Te elementy grobowca poddamy konserwacji w naszej toruńskiej pracowni. Do Wereszczyna wrócą już w połowie sierpnia.

Obecnie toruńska ekipa wzmacnia konstrukcję grobowca, który kryje trzy

pięknie zdobione, cynkowe trumny z epoki. Okazało się, że obiekt był kilkakrotnie otwierany i z całą pewnością plądrowany. Teraz konserwatorów czekają prace murarskie i tynkarskie oraz odtworzenie dekoracji sztukatorskiej. Wszystko ma być gotowe przed świętem Wszystkich Świętych.

Prace przy grobowcu Czarnieckich zostaną sfi-

nansowane ze środków uzyskanych w ramach poprzedniej kwoty i po rozliczeniu wcześniejszych inwestycji. Razem to 24 tys. zł. Ponadto prawdopodobnie Wereszczyński Gościniec otrzyma dotację celową w wysokości 5 tys. zł z włodawskiego Starostwa Powiatowego. Panaśuk liczy też na to, że brakującą kwotę stowarzyszeniu uda się zebrać podczas kwesty tegorocznej.

Promieniowanie telefonów może przyciągać kleszcze

ZDROWIE Nie chcąc złapać kleszcza, lepiej nie brać ze sobą telefonu na piknik w parku czy bieganie po lesie. Najnowsze badania polsko-słowackie pokazują, że kleszcze – zwłaszcza będące nosicielami groźnych patogenów – są przyciągane przez promieniowanie elektromagnetyczne o częstotliwości 900 MHz

Od dziesięcioleci na obszarze Europy i nie tylko obserwuje się rozszerzanie zasięgu występowania wielu gatunków kleszczy. Spotyka się je nawet w samym środku dużych miast, gdzie na terenach zielonych czekają na ludzi i ich pupili.

Za zwiększenie liczebności kleszczy odpowiadają przede wszystkim zmiany klimatu i przekształcanie krajobrazu. Z najnowszych badań zespołu polsko-słowackiego wynika jednak, że za rozszerzanie zasięgu występowania kleszczy może być też odpowiedzialne coraz powszechniejsze w środowisku promieniowanie elektromagnetyczne (EMF), którego źródłem są stacje radiowe, telewizyjne, telefonii komórkowej i liczne urządzenia mobilne – informuje Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Niczym magnes

Najnowsze badania naukowe udowodniły, że pole elektromagnetyczne oddziałuje również na kleszcze, przyciągając je niczym magnes. Co ciekawsze, zakażenie niebezpiecznymi bakteriami sprawia, że EMF jest dla kleszczy jeszcze bardziej atrakcyjne.

Autorzy badań sprawdzali, jak EMF wpływa na zachowania kleszcza pospolitego *Ixodes ricinus*, znanego przede wszystkim z przenoszenia boreliozy, ale także riketsjozy, czy odkleszczowego zapalenia mózgu (powodowane przez wirusy). Przeprowadzone analizy wykazały, że

kleszcze są wręcz przyciągane przez promieniowanie o częstotliwości 900 MHz. To długość promieniowania standardowo wykorzystywana w większości urządzeń mobilnych, w tym smartfonach.

Co jeszcze bardziej zaskakujące, w kierunku promieniowania EMF podążają chętniej kleszcze zainfekowane bakteriami z rodzajów *Borrelia* oraz *Rickettsia* – donoszą naukowcy.

Dlaczego kleszcze w ogóle reagują na promieniowanie elektromagnetyczne? Najprawdopodobniej związane jest to z posiadaniem przez nie zmysłu magnetycznego – powszechnego w świecie zwierząt szóstego zmysłu,



który wyewoluował w odpowiedzi na ziemskie siły pola geomagnetycznego. Sztuczne promieniowanie elektromagnetyczne może ten zmysł zaburzać i zwiększać ruchliwość kleszczy. Ponadto podejrzewa się, że naturalne promieniowanie elektromagnetyczne – które jest w pewnym, drobnym stopniu wytwarzane przez każdy żywy organizm – pomaga kleszczom wykrywać odpowiednich żywicieli – sugerują naukowcy. Nie wiadomo jednak, na ile mogłaby być to przydatna funkcja, kleszcze opierają się bowiem w wyborze żywiciela głównie na

kleszcze najprawdopodobniej posiadają zmysł magnetyczny, dlatego podążają w kierunku promieniowania dochodzącego z naszych telefonów

FOT. PIXABAY.COM

wskazówkach węchowych, wykrywając również wilgoć, ciepło i dwutlenek węgla nadchodzącego potencjalnego gospodarza.

Wpływ bakterii na kleszcze

Sami autorzy badania przyznają, że kolejną zagad-

ką jest wpływ bakterii, których nosicielami są kleszcze, na reakcję na promieniowanie elektromagnetyczne. Początkowo może się to wydawać absurdalne, warto jednak zauważyć, że kleszcze ko-ewoluują ze swoimi patogenami od tysięcy lat. Wiele patogenów kleszczy potrafi swoimi gospodarzami odpowiednio manipulować, zmieniając ich metabolizm, płodność, a nawet wpływać na preferencje środowiskowe. Najwidoczniej więc niektóre z nich wpływają na odpowiedź kleszczy na bodźce elektromagnetyczne – sprawiając, że kierują się do

nich jeszcze chętniej, niż zazwyczaj – napisali.

To z pewnością zła wiadomość dla osób nie rozstających się z telefonem nawet na łonie natury. Ale dobra dla tych, którzy twierdzą, że dla pełnego wypoczynku warto pozostawić telefon w domu czy samochodzie, a w lesie cieszyć się szumem drzew i śpiewem ptaków, nie zaś dźwiękiem przychodzących wiadomości – podsumowują autorzy badania.

NAUKA W POLSCE PAP

MAŁE SZKODNIKI

Wiele osób nie rozstaje się ze smartfonem i innymi urządzeniami elektronicznymi przez niemal całą dobę. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę z tego, że emitowane przez nie EMF nie pozostaje obojętne dla organizmu. Dotychczas naukowcy odkryli negatywny wpływ promieniowania elektromagnetycznego na dziesiątki gatunków bakterii, zwierząt i roślin. EMF oddziałuje na komórki, jak i całe organizmy zwierząt i ludzi, powodując m. in., zmianę metabolizmu komórkowego, zakłócanie aktywności niektórych enzymów, zmianę odpowiedzi immunologicznych, wpływanie na ekspresję DNA oraz zakłócanie funkcji układu nerwowego, sercowo-naczyniowego i rozrodczego.

Polarnicy na naturalnej kwarantannie



Gdy w 1977 roku oddano stację, znajdowała się kilkanaście metrów od morza. Teraz, przy przypływie, jest to czasami zaledwie metr

FOT. POLSKA STACJA ARKTYCZNA IM. HENRYKA ARCTOWSKIEGO

Dziesięć osób znajduje się w Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego i pozostanie tam do listopada tego roku. – Niezależnie od pandemii i tak przez najbliższe miesiące będziemy odizolowani od reszty świata – mówi kierownik wyprawy dr Joanna Plenzler z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.

Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego jest jedną z około 40 stacji całorocznych, obecnych w tej części świata. Położona jest na półkuli południowej

w archipelagu Szetlandów Południowych, na wyspie Króla Jerzego.

Pod koniec marca stację opuściło kilkanaście osób z tzw. grupy letniej – na Antarktydzie zima rozpoczyna się właśnie teraz. – Zimą, kiedy przyroda zamiera, jest mniej pracy w terenie i nie potrzeba aż tylu rąk do pracy. W sumie jest nas teraz tutaj dziesięcioro – kierownik wyprawy.

Zapytana o to, czy pandemia koronawirusa w jakiś sposób wpływa na działalność placówki, zaprzeczyła. – Warunki pogodowe zimą i

lód na morzu bardzo ograniczają możliwość dotarcia na Wyspę Króla Jerzego oraz wydostania się z niej. Z tego też względu zimą przeważnie nie przyjeżdżają grupy naukowe. Takie okoliczności powodują, że jesteśmy poddani naturalnej kwarantannie. Niezależnie od pandemii i tak przez najbliższe miesiące byłibyśmy odizolowani od reszty świata – podkreśliła.

Dziesięć osobowa ekipa będzie pracować na stacji do początku antarktycznego lata, czyli do listopada tego roku. Dr

Plenzler wyjaśniła, że w okresie letnim w Arctowskim pracowało od 16 do 28 osób. Był to personel stacji odpowiedzialny za jej funkcjonowanie i utrzymanie budynków oraz ciągłość monitoringu środowiska przyrodniczego, a także naukowcy realizujący swoje badania.

– Dzięki sprzyjającej pogodzie niemal wszystkie pomiary i obserwacje wykonano w zaplanowanych terminach. Będą one wykonywane nadal podczas antarktycznej zimy – zaznaczyła kierownik wyprawy.

Badacze m.in. obserwują ssaki pętlonogie i ptaki mające kolonie lęgowe w okolicy, przyglądają się też lokalnym lodowcom i wykonują pomiary fizykochemiczne oceanu.

W ubiegłych miesiącach na stacji pracowali naukowcy nie tylko z Polski, ale też z Włoch, Chile, Argentyny, Kolumbii, Turcji; z krótkimi jednodniowymi wizytami pojawili się również naukowcy z Hiszpanii, Brazylii, Peru i USA.

PAP NAUKA W POLSCE, SZYMON ZDZIEBŁOWSKI

ZAGROŻENIE Z OCEANU

Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego rozpoczęła działalność w 1977 r. W momencie, gdy główny budynek stacji został oddany do użytku, znajdował się kilkanaście metrów od morza; teraz przy wysokich stanach wód jest to niecały metr – z tego powodu grozi jej zniszczenie. Dlatego podjęto decyzję o budowie nowego budynku. W listopadzie 2018 r. resort nauki poinformował, że przekaże na ten cel dotację w wysokości 88 mln zł. Nowy gmach ma zostać oddany do użytku w 2023 r. Latem na terenie stacji wykonano pomiary geotechniczne w związku z planami budowy nowego budynku.

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 23 kwietnia 2020 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości, w skład której wchodzi działki położone w Lublinie przy ul. Julii 3 oraz ul. Izoldy 4 przeznaczone do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in991

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz

sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA gotówkowa,
Lublin, Tel 81 534 90 70
RRSO 32,01 %

032220L01.A

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze
świadectwem
weterynaryjnym do uboju z
konieczności . Tel. 511 075
866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane
wzmocnione , bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www. konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
81/440-51-08, 84/539-81-
91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

HONDA Accord Lifestyle,
przebieg 81.000 benzyna 2,0
czarny metalik grudzień 2011
cena 51.500 zł, tel.
662161202

062620L01.A

SPRZEDAM tanio mercedesy
815 i 15-18, stan dobry. Tel.
608-38-55-44.

041920L01.A

NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarne,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.**

235919L01.A

PRACA

STOLARZ lub do
przyuczenia, z
zakwaterowaniem,
Mirzec,
tel.697418394.

049220L01.A

USŁUGI

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

002920L01.A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA
CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN,
BURSAKI 15 A W GODZ. 10-
16, TEL. 81/7472512,
661279497.**

044719L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo,
tel. 506-123-602, 506-123-
604.

036320L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań,sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

247019L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

CENTRUM GARNITUROWE MEŁGIEWSKA 11

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
szyjemy

MASECZKI OCHRONNE

telefon 731121111

sprzedaż internetowa
dream.com.pl

tj2226

**masz
firmę ?**



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

dziennik Wschodni .pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 798 296

unikalnych użytkowników

25 149 589

odstón*

119 369

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics marzec 2020 r.

P3600 4x3

KRAJ I ŚWIAT

Barcelona sprzedaje nazwę Camp Nou

FC Barcelona sprzedaje na rok prawo do nazwy Camp Nou, a zebrane w ten sposób pieniądze przeznaczy na walkę z pandemią koronawirusa – poinformował zarząd klubu. Słynny stadion piłkarski, który został otwarty w 1957 roku, jeszcze nigdy nie miał sponsora tytularnego. Camp Nou, który może pomieścić ponad 99 tysięcy osób, to największy stadion w Europie i jeden z największych na świecie. Barcelona planowała po raz pierwszy w historii sprzedać prawo do nazwy swojego słynnego obiektu w sezonie 2023/24. Klub liczy, że podpisze 25-letni kontrakt wart 300 milionów euro, które zostaną wykorzystane na renowację stadionu i innych obiektów.

Serie A mówi jednym głosem

Najnowsze informacje z Włoch mówią, że wszystkie kluby Serie A chcą dokonienia rozgrywek. Teraz pozostaje tylko wierzyć, że pandemia koronawirusa umożliwi wznowienie rywalizacji. „Zgromadzenie Lega Serie A spotkało się we wtorek rano i potwierdziło, jednomyślnym głosem wszystkich 20 klubów na wideokonferencji, zamiar dokonienia sezonu 2019/20, jeśli rząd na to pozwoli. Wszystko odbędzie się w pełnej zgodności z zasadami ochrony zdrowia i bezpieczeństwa” – czytamy w najnowszym komunikacie Lega Serie A. Do momentu przerwania rywalizacji najwięcej punktów zgromadził na swoim koncie Juventus Turyn (63 pkt). Na drugim miejscu w ligowej tabeli, z zaledwie jednym punktem mniej, plasuje się Lazio Rzym, natomiast trzecią lokatę zajmuje Inter Mediolan (54 pkt).

Sąd przedłużył areszt byłej prezes

Krakowski sąd zdecydował się przedłużyć do 30 czerwca areszt dla Marzeny S. Była prezes Wisły Kraków jest podejrzana o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i wyrządzenie milionowych szkód klubowi. Marzena S. przebywa w więzieniu od października ubiegłego roku. Jak informuje „Gazeta Krakowska” sąd do 30 czerwca przedłużył także areszt dla byłego wiceprezesa zarządu Wisły Kraków, Roberta S. Łącznie działania Marzeny S. i innych osób powiązanych z tą sprawą wyrządziły szkody krakowskiemu klubowi w kwocie około 10 milionów złotych. Oskarżeni nie przyznali się do winy i grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Zarażony w Komitecie organizacyjnym IO

Jeden z członków komitetu organizacyjnego igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich Tokio 2020 uzyskał pozytywny wynik testu na koronawirusa. Agencja „Reuters” dodała, że zdecydowana większość z ok. 3,8 tys. osób pracujących w ramach komitetu organizacyjnego Tokio 2020, realizuje swoje zadania zdalnie. Zakażony był wyjątkiem – pracował w siedzibie komitetu. Najbliższe igrzyska olimpijskie miały odbyć się w dniach od 24 lipca do 9 sierpnia 2020 roku. 24 marca podjęto jednak decyzję, że z uwagi na pandemię koronawirusa, impreza zostanie zorganizowana dopiero w przyszłym roku – w okresie od 23 lipca do 8 sierpnia 2021 roku.

Powrót do przeszłości

KOSZYKÓWKA Jak będzie wyglądała Energa Basket Liga po zakończeniu epidemii koronawirusa? Jedna z plotek krążących w środowisku mówi o możliwości gry samymi Polakami

Jeszcze całkiem niedawno zastanawiano się jak zapewnić polskim zawodnikom jak największy udział w meczach Energa Basket Ligi. W poprzednim sezonie wprowadzono na przykład zapis o obowiązku wpisania do meczowego protokołu co najmniej siedmiu koszykarzy urodzonych nad Wisłą. Dywagowano nad tym, czy będzie lepiej jeśli na parkiecie będzie musiał przebywać jeden czy dwóch zawodników z naszym paszportem. Te rozważania już są nieaktualne. Koronawirus zmieni sportowy świat i być może zmieni również zwyczaj zatrudniania obcokrajowców w EBL.

W środowisku koszykarskim dużo mówi się bowiem o tym, że nadchodzący sezon może być rozgrywany przy dużym udziale polskich graczy. I nie będzie to wynikiem odgórnych zarządzeń, ale koniecznością.

Najważniejsze będą ograniczone finanse. Widmo kryzysu już zajaśniało lub za chwilę zajrzy w oczy wielu klubom koszykarskim. Sporo z nich zostanie pozbawionych wsparcia ze strony części sponsorów, a także znacznych sum płynących z kasy samorządów. Za kilka tygodni może w wielu miejscach rozpocząć się dramatyczna walka o przetrwanie. A nasi zawodnicy są tańsi od obcokrajowców. Zresztą średnia pensja w EBL zapewne się obniży, a o kwotach płaconych jeszcze na początku marca chyba można zapomnieć.



Nowe rozgrywki EBL mogą być szansą dla utalentowanych wychowanków. Mecz U!Nb AZS UMCS Start II – Akademia Koszykówki Legii Warszawa

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Nie jest wiadomo, w którą stronę rozwijać się będzie epidemia koronawirusa, więc sprowadzenie graczy zagranicznych może okazać się bardzo trudne logistycznie. Będzie ono zapewne obwarowane wieloma przepisami medycznymi.

Wpływ na polonizację naszej ligi może mieć też fakt, że nieznana jest przyszłość europejskich pucharów w koszykówce. W obecnej sytuacji ich rozgrywanie jest niemożliwe, bo swobodne podróżowanie zespołów

po Europie to na razie odległa perspektywa. Prawdopodobnie wiązałoby się to z kwarantannami dla zawodników, co sparaliżowałoby kalendarz ligowy.

Liga z samymi Polakami, jak po raz ostatni bodajże pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku? To całkiem realne. Paradoksalnie taki okres może być olbrzymią szansą dla Startu Lublin. Klub ma już podpisane umowy z Kacprem Borowskim, Mateuszem Dziembą, Tymoteuszem

Pszczolą i Bartłojem Pelczarem. Bardzo możliwe jest także, że „czerwonoczarni” ponownie zaangażują Romana Szymańskiego i Damiana Jeszke. Do tego należy dołożyć jeszcze wartościowy zespół rezerw, gdzie na szansę gry w EBL czekają chociażby Krzysztof Wąsowicz, Karol Obarek czy Kamil Waniewski. Start posiada również wartościowe zespoły młodzieżowe. Przypomnijmy, że w tym roku juniorzy wzięli udział w turnieju finałowym mistrzostw

Polski U-20. Być może więc koronawirus będzie okazją dla tak ciekawych zawodników jak Jakub Łódź-Smigielski, Wojciech Kosiuk czy Wiktor Kępka.

Świat po zakończeniu epidemii na pewno będzie wyglądał inaczej. Być może jednak dla wielu polskich koszykarzy będzie to wielka szansa na związanie się na dłużej z ukochaną dyscypliną? Na taką okazję w lidze pełnej obcokrajowców nie miałiby najmniejszych szans...

KAMIL KOZIOL

Ogromny głód piłki

ROZMOWA Z Tomaszem Goździukiem, zawodnikiem i dyrektorem sportowym STS Gryf Gmina Zamość

● Brakuje panu meczów o punkty?

– Bardzo ubolewam nad tym, że nie możemy wrócić na boisko, ale pozostaje czekać na rozwój wydarzeń i ewentualne decyzje. Polski Związek Piłki Nożnej skupia się obecnie na rozwiązaniu kwestii startu lig zawodowych. Tam też jest wiele niewiadomych dlatego rozgrywki niższego szczebla zeszły obecnie nieco dalszy plan.

● W ostatnim czasie pojawiły się spekulacje, że niższe ligi mogą już w tym sezonie nie wystartować.

– Nadal mam nadzieję, że uda nam się wrócić do gry. Wobec zaistniałej sytuacji, tak jak zresztą wszystkie kluby w kraju, przeszliśmy na cykl przygotowań indywidualnych. Trener wysłał nam rozpiskę w jaki sposób mamy trenować. Dopóki było to możliwe, każdy z nas wychodził w teren, ale później ćwiczyliśmy tylko i wyłącznie

w domu. Z tego co wiem większość zawodników sumiennie podeszła do tego zagadnienia i starała się utrzymać jak najlepszą formę.

● Gryf jest liderem zamojskiej klasy okręgowej i w kolejnym sezonie zagra w IV lidze?

– Po rundzie jesiennej byliśmy blisko wywalczenia awansu. Dlatego chcielibyśmy przypieczętować go wiosną w kolejnych meczach. Obecnie nic nie wiadomo. Słyszałem o różnych scenariuszach, jak choćby podziale ligi na grupę spadkową i mistrzowską. Jednak to tylko plotki, których jest o wiele więcej.

● Inną kwestią jest to, że wiosną Gryf miał jako gospodarz występować w Zamościu.

– Na naszym obiekcie w Zawadzie już w styczniu ruszyły prace związane z modernizacją trybuny, oświetlenia, a także murawy. Dlatego w rundzie wiosennej mieliśmy

rozgrywać spotkania w Zamościu na boisku za Rotundą. Tym samym w przypadku awansu początkowo też nie moglibyśmy grać w Zawadzie.

● Gryf Gmina Zamość to nie tylko seniorzy, ale także zespoły młodzieżowe.

– Każdy ze szkoleniowców stara się utrzymywać kontakt ze swoimi podopiecznymi. Trenerzy wysyłają swoim zawodnikom różne formy ćwiczeń i zabaw za pośrednictwem mediów społecznościowych. Dodatkowo chcemy w najbliższym czasie jeszcze mocniej uaktywnić naszą stronę internetową. Wszyscy czujemy ogromny głód piłki i liczymy na powrót do treningów i meczów.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Tomasz Goździuk jest zawodnikiem i dyrektorem sportowym STS Gryf Gmina Zamość

FOT. DW ARCHIWUM



Kibice jeszcze poczekają

PIŁKA NOŻNA

Rozgrywki Fortuna I ligi i II ligi zostaną wznowione między 30 maja a 6 czerwca

Departament Rozgrywek Krajowych Polskiego Związku Piłki Nożnej poinformował, że w związku z aktualną sytuacją związaną ze stanem zagrożenia epidemicznego i wynikającym z tego przedłużającym się brakiem możliwości kontynuacji rozgrywek w zaplanowanym pierwotnie okresie, mecze Fortuna I ligi i II ligi zostaną wznowione w okresie pomiędzy 30 maja a 6 czerwca 2020 roku. Planowane jest rozegranie wszystkich zaległych kolejek, tj. 23-34 i meczów barażowych, z uwzględnieniem możliwości zakończenia sezonu 2019/2020 po 30 czerwca 2020 roku. Ponadto zaległe mecze 1/4 finału Totolotek Pucharu Polski zostaną rozegrane 27 maja 2020 roku. Po ich rozegraniu zostaną ustalone terminy meczów 1/2 finału i finału. Do 11 maja 2020 roku włącznie zawieszono też rozgrywki III ligi oraz pozostałych klas rozgrywkowych piłki nożnej i futsalu, kobiet i mężczyzn, we wszystkich kategoriach wiekowych.

Klub Polaka do likwidacji

PIŁKA NOŻNA Zarząd walijskiego Rhyl FC, którego zawodnikiem jest Arkadiusz Piskorski, złożył wniosek o likwidację spółki zarządzającej klubem

Decyzja jest spowodowana zawieszeniem rozgrywek ligowych przez pandemię COVID-19 i brakiem przychodów spółki przy jednoczesnych stałych zobowiązaniach. Klub ponadto nie porozumiał się z właścicielem stadionu odnośnie długoterminowej dzierżawy lub sprzedaży obiektu. 29-letni pomocnik został wykupiony przez Rhyl z Cefn Druids AFC w lutym po wcześniejszym wypożyczeniu. W barwach dziewiętej drużyny grupy północnej walijskiej II ligi zanotował w tym sezonie pięć trafień.

Lotto (21.04)

1, 10, 11, 16, 20, 21.

Lotto Plus (21.04)

7, 29, 42, 44, 45, 49.

Multi Multi (22.04), godz. 14

5, 9, 14, 23, 26, 28, 30, 41, 43, 46, 47, 59, 62, 65, 70, 72, 73, 74, 77, 79. Plus 41.

Multi Multi (21.04), godz. 21.40

5, 8, 9, 12, 17, 22, 29, 31, 33, 36, 38, 45, 50, 54, 56, 67, 73, 74, 79, 80. Plus 17.

Mini Lotto (21.04)

1, 3, 9, 26, 32.

Ekstra Pensja (21.04)

13, 16, 17, 23, 25 - 1.

Ekstra Premia (21.04)

2, 10, 19, 21, 30 - 1.

Kaskada (22.04), godz. 14

3, 4, 5, 6, 11, 12, 13, 15, 16, 20, 21, 24.

Kaskada (21.04), godz. 21.40

1, 2, 3, 5, 6, 9, 13, 15, 16, 19, 22, 24.

Super Szansa (22.04), godz. 14

3, 3, 6, 4, 6, 8, 5.

Super Szansa (21.04), godz. 21.40

4, 8, 7, 3, 0, 8, 5.



Sędziowie mają sędziować mecze w maseczkach i rękawiczkach

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Wróć za 40 dni?

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Plan wznowienia rozgrywek nabrał realnych kształtów. Za przygotowanie ligowców do powrotu na boiska odpowiada grupa robocza ds. wznowienia treningów i rozgrywek Ekstraklasy SA. Wspomaga ją zespół medyczny PZPN

W obu gremiach pracuje łącznie trzynaście osób i to one przedstawiły szczegóły powrotu piłkarzy na boiska. Plan powrotu zawiera instrukcje dotyczące zasad przygotowywania posiłków w klubach, funkcjonowania magazynów, pralni, szatni, a także klubowych siłowni i gabinetów fizjoterapii. Wszystkie pomieszczenia mają działać według zastrzeżonych wymogów, a pieczę nad nimi będą sprawować wyłącznie osoby wytypowane wcześniej do grup, które wezmą bezpośredni udział w organizowaniu meczów.

Dla kibiców, a także samych drużyn najważniejszy jest termin powrotu do gry. – Mamy 40 dni do rozpoczęcia rozgrywek. Sezon niemal na pewno bez kibiców ma

zostać wznowiony 31 maja. Piłkarze wrócą do pełnych treningów 10 maja. Zaczniemy grać, pokażemy trochę solidarności, że coś umiemy, że polska piłka jest żywa – apeluje Boniek. – Zapowiadał prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej w rozmowie na kanale „Prawda Futbolu” na YouTube z Romanem Kołtoniem.

27. kolejka PKO Ekstraklasy miałyby się rozpocząć w piątek 29 maja, zakończenie rozgrywek planowane jest między 16, a 20 lipca. W tym okresie odbędzie się 88 spotkań w ramach jedenastu serii. Czwartego maja piłkarze i członkowie sztabów mają przejść testy na obecność koronawirusa. Sześć Następnie mają zostać wznowione pełne treningi drużynowe i wówczas faktycznie wystartuje krótki okres przygotowaw-

czy. Z kolei na dwa dni przed pierwszymi spotkaniami planowane są powtórne testy, w których oprócz piłkarzy i trenerów wezmą udział także sędziowie. Natomiast w przypadku zakażenia piłkarza, członka sztabu bądź pracownika klubu, osoba ta zostanie poddana izolacji.

Wznowienie rozgrywek w nowym reżimie sanitarnym to również istotne zmiany w samym regulaminie. Ze względu na krótki okres przygotowawczy i bardzo napięty terminarz (mecze stale odbywać się będą co trzy dni), plan zakłada, że w pięciu pierwszych kolejkach po powrocie trenerzy otrzymają możliwość dokonania tzw. „zmian sanitarnych”. Oprócz trzech standardowych zmian, wprowadzone mają zostać dwie dodatkowe.

Mecze odbywać się mają bez udziału publiczności (do odwołania), a także z minimalną grupą osób niezbędną do ich organizacji. Zostaną one wyposażone przez kluby w podstawowe środki ochrony osobistej. Ważna zmiana dotyczy sędziów, którzy mieliby pracować w maskach i rękawiczkach. Rozważa się też rezygnację z gwizdów, zamiast których używane byłyby cyfrowe sygnały dźwiękowe. Tu jednak decyzje jeszcze nie zapadły. Podejmie je PZPN. – Założenia zostały już przesłane do polityków i klubów. Protokół zawiera konkretne punkty i szczegóły. Liczymy na jego wsparcie. Tu nie ma o czym rozmawiać, trzeba go realizować – powiedział Boniek. – Skoro zwykli ludzie mogą już spacerować po parkach i lasach, to piłkarze powinni

mieć możliwość trenować. Będą pod opieką sztabów medycznych, więc myślę, że to może nastąpić w okolicy środy, albo czwartku – zakończył Boniek.

PLAN WZNOWIENIA ROZGRYWEK PKO BP EKSTRAKLASY

20 kwietnia: początek izolacji sanitarnej • **24-27 kwietnia:** otwarcie obiektów treningowych dla treningów indywidualnych • **4 maja:** testy na obecność koronawirusa, wznowienie treningów w grupach kilkusobowych • **10 maja:** wznowienie treningów drużynowych • **27-28 maja:** kolejne testy na obecność koronawirusa • **29 maja:** wznowienie PKO BP Ekstraklasy • **16-20 lipca:** zakończenie sezonu PKO BP Ekstraklasy

Pomoc nawet z Kuwejt

SPORT Trwający od 15 do 21 kwietnia AZS Balkon Run dotarł do mety. Na koncie zbiórki charytatywnej udało się zebrać ponad 4700 zł. Cała kwota zostanie przekazana na zakup środków ochrony osobistej dla Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie

W biegu dobowym na dystansie 5 kilometrów udział wzięło 193 uczestników, którzy łącznie przemierzali drogę ponad 965 kilometrów! Celem zbiórki było zebranie 2000 złotych, ale ta kwota została znacznie przekroczona – wyniosła przeszło 4700 złotych!

– Mogę powiedzieć: udało się! Cel został

osiągnięty i to z nadwyżką. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej inicjatywy. Zaangażowało się naprawdę mnóstwo osób. Nie tylko ze środowiska akademickiego czy sportowego. Biegali z nami także przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. W formie ciekawostki mogę dodać, że najodleglejsze zgłoszenie do AZS Bal-

kon Run otrzymaliśmy z Kuwejtu! To pokazuje, że akcja dotarła naprawdę daleko. mówi pomysłodawca oraz koordynator wydarzenia, Dominik Małyś.

Mimo że bieg oficjalnie dotarł do mety, to zbiórka na rzecz SPSK4 w Lublinie trwa jeszcze przez 12 dni. Jeśli ktoś chciałby ją wesprzeć, można to zrobić pod linkiem: <https://zrzutka.pl/jf3569>.



FOT. AZS UMCS.PL

Hutnik, czy Motor?

Spór trwa w najlepsze

PIŁKARSKA III LIGA Nie bilans bezpośrednich meczów, a różnica bramek. Niedawno pisaliśmy, że Lubelski Związek Piłki Nożnej chce, aby gole rozstrzygały, która drużyna będzie wyżej w przypadku klubów mających na koncie tyle samo punktów. Było jasne, że nie wszyscy będą się cieszyć z takiego rozwiązania

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W tym temacie od dawna trwa dyskusja między kibicami z Lublina i Krakowa. Tak się składa, że w tabeli grupy czwartej III ligi Hutnik i Motor mają tyle samo „oczek” – po 36. Ekipa z Małopolski niby jest pierwsza, bo wygrała u siebie z żółto-biało-niebieskimi 1:0. Nie wiadomo jednak, czy uda się rozegrać to drugie spotkanie, która zgodnie z terminarzem miało odbyć się 22 maja. Na razie rozgrywki zostały zawieszone do 11 maja, ale mówi się, że najwcześniej piłkarze będą mogli wrócić do gry 30 maja lub na początku czerwca. O ile w ogóle uda się wznowić sezon 2019/2020.

A skoro istnieje niebezpieczeństwo, że nie uda się rozegrać wszystkich spotkań, a co za tym idzie dwumeczów, to LZPN chciałby, żeby o kolejności w tabeli decydowała właśnie różnica bramek. – Wiadomo, że ktoś będzie niezadowolony. Na razie sytuacja dotyczy przede wszystkim Motoru i Hutnika, ale nie jest powiedziane, że tak będzie po ostatnim rozegranym spotkaniu. Zasady meczów bezpośrednich nie da się też zastosować przy trzech zespołach, kiedy jedni rozegrali więcej meczów niż inni, a dodatkowo niektóre drużyny częściej zagrałyby na swoim stadionie. Mamy



Motor i Hutnik czekają na decyzję PZPN

FOT. TOMASZ LEWIAK/MOTORLUBLIN.EU

nadzieję, że w tym tygodniu dostaniemy odpowiedź od PZPN i prześlemy informację klubom, aby wszyscy wiedzieli na czym stoją zanim wrócimy do gry – wyjaśnia nam przewodniczący Wydziału Gier LZPN Konrad Krzyszkowski.

Co ciekawe, sytuację na szczycie tabeli grupy czwartej III ligi w rozmowie z portalem interia.pl skomentował również prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbi-

gniew Boniek. – Są przypadki jeszcze bardziej zagmatwane, poczekajmy spokojnie do 11 maja. Jeśli nie było rewanżu, to wydaje mi się, że trudno mówić o tym, aby bezpośrednie mecze były brane pod uwagę. Przepisy muszą być jasne, ale sytuacja jest ekstremalna. Rozegrano dopiero po 19 meczów, a powinny być 34, zatem brakuje 15 kolejek. Gdyby je rozegrali, to awans do zawodowej II ligi mogłyby zyskać rezer-

wy Korony Kielce albo nawet Wólczanka Wólka Pełkińska, która ma tylko o punkt mniej niż Hutnik z Motorem – powiedział prezes Boniek.

Z takim sposobem rozwiązania sytuacji nie zgadzają się działacze Hutnika. Na łamach Gazety krakowskiej wypowiedział się prezes klubu z Krakowa Artur Trębacz, który zapewnia, że zwrócił się już do kilku kancelarii prawnych, aby poznać szczegółową opinię na temat

regulaminu rozgrywek. Jego zdaniem wszystko jest jednak jasne. – Regulamin jest tak czytelny, że podważanie go jest wręcz dziwne. Wprost jest stwierdzone, że decydują bezpośrednie spotkania między drużynami. Spotkania to liczba spotkań, które się odbyły. Między Hutnikiem, a Motorem odbyło się jedno, i sprawa jest jasna. Wszystkie inne punkty, które są w regulaminie, są do zastosowania w sytuacji, gdyby

ten punkt nie zaistniał. Ale on zaistniał – tłumaczy prezes Trębacz.

Na tym jednak nie kończy. – Lubelski Związek Piłki Nożnej powołuje się na różnicę bramek – w regulaminie jest stwierdzenie, że to różnica bramek we wszystkich spotkaniach z całego cyklu rozgrywek. To jest wyraźnie napisane: wszystkich spotkaniach z całego cyklu rozgrywek. Nie ma możliwości zastosowania tego punktu, bo wszystkie mecze z całego cyklu rozgrywek się nie odbyły, więc nie możemy mówić tu o równości szans, jeżeli chodzi o porównywanie bilansu bramek – wyjaśnia szef Hutnika.

A co kiedy sporna sytuacja dotyczy więcej niż dwóch zespołów? – W takim wypadku, według mnie, zastosowanie mają kolejne punkty regulaminu, nie ten pierwszy. Natomiast, w naszym przypadku sprawa jest jasna i czytelna – należy właśnie ten pierwszy punkt regulaminu zastosować – przekonyuje Artur Trębacz.

W mediach społecznościowych klub z Krakowa nie miał jednak litości i mówił nawet o „wielkim przekręcie w czasach zarazy”. Lubelski Związek Piłki Nożnej w tym tygodniu spodziewa się odpowiedzi od PZPN, czy może zastosować zaproponowane rozwiązanie. Miejmy nadzieję, że sprawa wkrótce zostanie definitywnie wyjaśniona.

Bez piłki w Holandii aż do września

PIŁKA NOŻNA Jest pierwsza liga, która zdecydowała się na przedwczesne zakończenie sezonu 2019/2020. W Holandii rozgrywki nie zostaną wznowione. We wtorek premier kraju Mark Rutte podjął decyzję o dalszym zawieszeniu wszelkich imprez, w tym sportowych do 1 września

W ostatnich tygodniach w Belgii i Holandii trwały dyskusje co zrobić z rozgrywkami piłkarskimi. Działacze KNVB (Holenderski Związek Piłki Nożnej) najpierw chcieli, żeby mecze zostały wznowione. Nie zgodzili się jednak na to same kluby, które domagały się zakończenia sezonu, aby nie narażać zdrowia zawodników i kibiców. We wtorek decyzję w tej sprawie podjął premier Holandii. – Lepiej teraz być ostrożnym niż później żałować – powiedział Mark Rutte cytowany przez portal skysports.com. – Widzimy niewielkie poprawy, jeżeli chodzi o liczbę. Nie chcemy jednak, żeby złożenie obostrzeń oznaczało, że koronawirus znowu zaatakuje – dodaje premier Holandii. Holenderski Związek Piłki Nożnej potwierdził w swoim oświadczeniu, że ta decyzja oznacza, że nie mogą być rozgrywane także mecze bez udziału publiczności, a to jest równoznaczne z zakończeniem



Wszystko wskazuje na to, że Ajax Amsterdam wywalczy 35 tytuł mistrza Holandii

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

sezonu 2019/2020. KNVB ma jednak teraz twardy orzech do zgryzienia. Dwie najlepsze ekipy w tabeli: Ajax Amsterdam i AZ Alkmaar mają taki sam dorobek

punktowy. Aktualni mistrzowie kraju wyprzedzają rywali tylko dzięki lepszemu bilansowi bramek. Jak zatem rozstrzygnąć rozgrywki? Jest kilka opcji.

Mistrzostwo dzięki lepszej różnicy goli – to zdarzało się już w Holandii nie raz. Problem w tym, że od lat rozgrywane były baraże o miejsce w europejskich

pucharach, a także o utrzymanie. Jak wyjaśnia portal voetbalpriemur.nl rozważane są teraz trzy możliwości. Pierwsza z nich mówi o przyznaniu mistrzostwa Ajaksowi. W takiej sytuacji drugi w tabeli AZ uzyska prawo gry w eliminacjach Ligi Mistrzów. Skoro nie uda się rozegrać barałów, a także finałowego spotkania Pucharu Holandii pomiędzy Feyenoordem Rotterdam, a FC Utrecht w Lidze Europy zagrają: trzeci Feyenoord, czwarte PSV Eindhoven i teoretycznie piąty Willem II Tilburg. Tak się jednak składa, że ta ostatnia ekipa rozegrała jeden mecz więcej niż kolejny w tabeli Utrecht, który ma też dużo lepszy bilans bramek. W takiej sytuacji rozegrane do tej pory spotkania 26. kolejki powinny być anulowane. W tym scenariuszu dwie najgorsze ekipy opuszczają Eredivisie, a dwie najlepsze z drugiej ligi wywalczą awans. Druga opcja to powiększenie ligi. Miejsca w europejskich pucha-

rach zostaną przyznane na podobnych zasadach, ale nikt nie będzie musiał godzić się ze spadkiem. Awans wywalczą jednak dwa najlepsze kluby drugoligowe. To nie podoba się jednak ekipom z II ligi, bo raz, że liga zostałaby porządnie okrojona, to dwa straciłaby te najmocniejsze drużyny i ucierpiałaby atrakcyjność rozgrywek. Trzecia możliwość? Uznanie, że sezon 2019/2020 w ogóle się nie odbył i wszystkie wyniki zostaną anulowane. Wydaje się, że to najmniej prawdopodobny scenariusz, bo jednak w Holandii udało się rozegrać niemal w całości 26 z 34 kolejek. Holenderski związek ma jeszcze rozmawiać z UEFA, a w piątek z klubami, aby ustalić wspólny plan działania. Wszystko wskazuje na to, że w piątek bardzo podobne decyzje mogą zostać podjęte w Belgii. Już kilka tygodni temu tamtejszy związek piłkarski rekomendował, żeby rozgrywki zostały zakończone.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1775

premiera opery „Król pasterz” z muzyką Wolfganga Amadeusa Mozarta i librettem Giambattisty Varesco

1904

Manchester City F.C. zdobył pierwszy w swej historii Puchar Anglii, pokonując w finale Bolton Wanderers F.C. 1:0

1936

urodził się Roy Orbison, amerykański piosenkarz i gitarzysta

1937

Sejm RP ustanowił dzień 11 listopada Świętem Niepodległości

1953

premiera filmu „Jeździec znikąd” w reżyserii George’a Stevensa

1962

została wystrzelona amerykańska sonda księżycowa Ranger 4

1965

rozpoczęto seryjną produkcję Peugeota 204

1971

premiera albumu „Sticky Fingers” grupy The Rolling Stones

1980

premiera albumu „British Steel” zespołu Judas Priest

1982

premiera komputera domowego ZX Spectrum

142

punkty otrzymała reprezentantka Luksemburga Corinne Hermès, która z utworem „Si la vie est cadeau” wygrała W Monachium 28. Konkurs Piosenki Eurowizji. Miało to miejsce 23 kwietnia 1983 roku

Historia jedzenia

TELEWIZJA Tytuł programu - „Najlepiej spożyć przed: historia jedzenia” - nie pozostawia złudzeń co do jego tematyki. Gospodarzami programu są Old Smokey, znawca dawnej żywności oraz jej kolekcjoner, Josh Macuga. Obaj przedstawiają i degustują produkty spożywcze starej daty. Obaj zabierają też widzów w nostalgiczną podróż w

przeszłość odkrywając zapomniane – a często też zaskakujące – wyroby spożywcze sprzed lat. Opowiadają przy okazji nie tylko o swoich doznaniach smakowych, ale też o czasach i okolicznościach, w których poszczególne produkty powstały.

PREMIERA: w niedzielę, 31 maja, o godzinie 21 na antenie History.



Odnaleźć się w nowych realiach

SERIALE Z powodów bezpieczeństwa cały czas zamknięte pozostają instytucje kulturalne, takie jak kina, teatry czy filharmonie. Kolejne odcinki programów telewizyjnych realizowanych na żywo również zostały przełożone: większość projektów będzie kontynuowana dopiero jesienią. Dzięki temu, że seriale telewizyjne nagrywane są z odpowiednim wyprzedzeniem, widzowie dotąd mogli śledzić dalsze losy ulubionych bohaterów. Niestety to także powoli się zmienia. Ostatni z premierowych odcinków „Pierwszej miłości” został wyemitowany 16 kwietnia.

– O tym, że zdjęcia do serialu zostały zawieszono, dowiedziałam się w pociągu. Na początku miał być to tylko tydzień przerwy. Później, z wiadomych przyczyn, czas ten zaczął się przedłużać. Obecnie zdjęcia zostały zawieszono do odwołania. Niestety „Pierwsza miłość” tymczasowo zniknęła z emisji, ponieważ zabrakło materiału do montażu kolejnych odcinków – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria

Lifestyle Agnieszka Wielgosz.

Zawód aktora wiąże się z nieustannymi podróżami i przemieszczaniem się pomiędzy planami zdjęciowymi. Agnieszka Wielgosz dodaje, że jest przyzwyczajona do intensywnej pracy. Gdy jej kalendarz jest zapełniony artystycz-

nymi projektami, czuje się komfortowo. Problem pojawia się natomiast, gdy ma zbyt dużo czasu wolnego. Wtedy bowiem zaczyna stopniowo tracić dobry humor.

– Odnalezienie się w nowych realiach zajęło mi trochę czasu. Musiałam przywołać się do porządku.

Nie chciałam jedynie leżeć i płakać czy też siedzieć przed telewizorem i bezrefleksyjnie oglądać programy. Zwłaszcza że informacje podawane na kanałach informacyjnych były bardzo dołujące. Musiałam zacząć organizować sobie życie na nowo – tłumaczy aktorka i

dodaje, że we wprowadzeniu pewnej rutyny pomógł jej pies. – Mam psa, który na szczęście codziennie około 8 rano mnie budzi i stawia do pionu: zrób coś, kobieto, ogarnij się, chodź ze mną na spacer. I wtedy już ten dzień się o wiele lepiej zaczyna.

NEWSERIA LIFESTYLE

Długie urodziny dla czołgistów



GRAMY Od premiery gry World of Tanks na PC minęło już prawie 10 lat. Twórcy gry – studio Wargaming – szykują z tej okazji sporo prezentów dla graczy.

Od premiery World of Tanks wzbogaciło się o ponad 600 unikatowych czołgów. Przez ten czas liczba zarejestrowanych graczy na całym świecie przekroczyła 160 000 000, a sama gra zdobyła 4 nagrody Golden Joystick oraz pobiła rekord Guinnessa w ilości załogowanych jednocześnie graczy na serwerze.

Wydarzenia urodzinowe zostaną podzielone na pięć aktów, każdy związany z dwoma latami działania tytułu. Już teraz są specjalnie przygotowane misje, gdzie można zdobywać okolicznościowe monety, które odblokowują rozmaite elementy w grze. Jest także nowa aktualizacja gry. Akt pierwszy 10. urodzin World of Tanks potrwa do 18 maja, a wielka kulminacja urodzin została zaplanowana na sierpień.

Więcej na stronie worldoftanks.eu/pl/10-years.

RAD

Teledysk i singiel

MUZYKA Nominowany do nagrody Grammy raper French Montana zaprezentował nowy singiel zatytułowany „That’s A Fact”. To jego pierwszy nowy utwór od czasu albumu „Montana” z ubiegłego roku. W minionym tygodniu raper udościł też teledysk do singla „Salam Alaykum” z tej płyty.

French Montana dał się poznać w 2017 roku za sprawą przeboju „Unforgettable”, który został odtworzony ponad miliard razy w serwisach streamingowych, ma ponad miliard wyświetleń na YouTube i zyskał ośmiokrotną platynę według certyfikacji RIAA. French Montana jako pierwszy raper został ambasadorem Global Citizen i aktywnie wspiera działania humanitarne z takimi akcjami jak Care Morocco, która zajmuje się wspieraniem rozwoju edukacji i opieki zdrowotnej w kraju jego urodzenia.

